POGODA

Dziś będzie naogół pogoda słoneczna i łagodnie, temperatura w dzień około 85 stopni, w nocy około 64 stopni. Wiatry półn.-zachodnie.

We wtorek będzie pogoda słoneczna, temperatura najwyższa 86 stopni.

Wschód 6:04, zachód 7:43.

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

Dziś—poniedziałek, dnia 20 sierpnia—Bernarda, Samuela

Jutro—wtorek, dnia 21 sierpnia—Daniela, Joanny, Franciszki

Pojutrze—środa, dnia 22 sierpnia—Hipolita, Tymoteusza

No. 196 Rok (Vol.) LXV CHICAGO, ILL., Poniedziałek, 20-go Sierpnia (Monday, August 20), 1973 Telephone BR unswick 8-8700 15c

GUB. WALKER ZAPRZECZA ZARZUTOM

Nieudana Próba Przewrotu w Laosie

Plany Dalszej Współpracy Polska-Węgry

Londyn. (D.P.) — Przed paroma dniami zakończyła się w Warszawie 3-dniowa wizyta oficjalna premiera Węgier Focka, który odwiedził Polskę wraz z delegacją węgierską. Zapraszającym był premier PRL Jaroszewicz.

Z komunikatów urzędowych i z wyliczenia osób, z którymi Fock rozmawiał, wynika, że wizyta miała głównie charakter roboczy i że omawiano przede wszystkim sprawy gospodarcze.

Komunikat końcowy po zakończeniu wizyty powołuje się jednak z naciskiem na krymską "odprawę" Breżniewa i zapewnia, że Polska i Węgry razem z pozostałymi państwami "socjalistycznymi" będą aktywnie działać na rzecz "umacniania jedności i zwartości socjalistycznej wspólnoty", na rzecz pogłębienia i utrwalenia pokoju, bezpieczeństwa i międzynarodowej współpracy w Europie i na świecie.

W części dotyczącej dwustronnych stosunków polsko-węgierskich dokonano oceny osiągniętego już stanu współpracy gospodarczej pomiędzy obu zaprzyjaźnionymi krajami i na tym tle — możliwości dalszego wszechstronnego rozwoju.

W obrocie towarowym zostaną wykonane z nadwyżką zadania umowy wieloletniej przypadające na lata 1971-73. Dalej dowiadujemy się, że Fock i Jaroszewicz wysoko ocenili śmiało zarysowane perspektywy i konkretne propozycje dotyczące dalszego rozwoju i współpracy przy położeniu akcentu na rozbudowę trwałych form powiązania przemysłu obu krajów.

Uznano, że ważną rolę przy rozszerzaniu współpracy gospodarczej a zwłaszcza specjalizacji i kooperacji w produkcji mają do odegrania przemysły: motoryzacyjny, chemiczny, elektrotechnicznych, elektroniczny a także górnictwo i energetyka.

Na szczególne podkreślenie zasługuje niedawno podpisana długofalowa umowa o współpracy na lata 1974-85, dotyhcząca produkcji Fiatów 126-P.

Wymierzona w Neutralny Rząd Phoumy

Przywódca Buntu Zginął w Lotniczym Wypadku Nad Stolicą

Vientiane (UPI) — W Laosie podjęta została próba zamachu stanu wymierzonego w rząd neutralnego premiera księcia Souvanna Phoumy. Na czele zamachowców stał były dowódca lotnictwa loatańskiego gen. Thao Ma, który już w czasie akcji spiskowców zginął nad miastem w katastrofie pilotowanego przez siebie myśliwsko-bombowego śmigłowca T-28.

Jego zwolennicy wycofali się przez rzekę Mekong na terytorium Syjamu, skąd zresztą wyruszyli do akcji przeciwko rządowi.

Według niepotwierdzonych informacji zamach miał charakter antykomunistyczny. Spiskowcy postanowili zlikwidować rząd Phoumy, ponieważ doszli do wniosku, że poczynił on zbyt daleko idące koncesje wobec komunistów, godząc się na ich udział w rządzie koalicyjnym.

Kiedy zamachowcy ruszyli do akcji — wystąpiły przeciwko nim lojalne formacje rządowe. W pierwszej fazie zamachowcy zdołali opanować radiostację i nadali komunikat do narodu w imieniu "Rewolucyjnego Komitetu Narodu i Wojska" oraz ogłosili stan wojenny, ale szybka ak-

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Papadopoulos Zaprzysiężony w Atenach

Ateny (UPI) — Przywódca junty, która obaliła monarchię, i dotychczasowy dyktator Papadopoulos został zaprzysiężony, jako pierwszy prezydent Grecji. Zaraz po ceremonii Papadopoulos zapowiedział zniesienie stanu wojennego i "w imię jedności narodowej" amnestię dla 300 więźniów politycznych.

"Mając w pamięci lekcje z przeszłości — patrzmy w twarz przyszłości, która niesie nam tyle obietnic," powiedział Papadopoulos.

Zapowiedział on też utworzenie w październiku "rządu politycznego," który "przygotuje kraj do wolnych wyborów."

Według przepisów nowej konstytucji — oprócz przepisów prawa wojennego—zniesiona została cenzura, przywrócone zostały swobody obywatelskie, zakończone zostały akcje specjalnych trybunałów, sądzących przeciwników junty, oraz aresztowania i pozbawiania wolności opozycjonistów.

Papadopoulos zapowiedział jednak, że amnestią nie będą objęci ci obywatele greccy, którzy dopuścili się przestępstw politycznych poza granicami Grecji. Oznacza to prawdopodobnie, że m. in. z amnestii nie będzie mogła skorzystać aktorka filmowa ("Never on Sunday") Melina Mercouri.

"Alarmujące"

Seattle, Wash. (UPI)—Pojawienie się rybackiego trawlera Wschodnich Niemiec u wybrzeży Pacyfiku uważane jest przez amerykańskich rybaków za "wiadomość alarmującą", ponieważ i floty rybackie innych krajów mogą przeprowadzać połowy.

Już obecnie Sowiety, Japonia i Południowa Korea mają silne floty rybackie w północnej części Pacyfiku i istnieją przypuszczenia, że niebawem przybędą tam floty Polski, Chin i Północnej Korei.

Władze oświadczyły, że nic nie mogą na to poradzić, jeśli obce statki rybackie utrzymują się poza linią 12 mil od wybrzeży amerykańskich.

Lżejszy Kaliber

Na wiedeńskim dworcu kolejowym Sudbahnhof wisi ogłoszenie firmy H. Dem, specjalizującej się w zaopatrywaniu w bubble turystów z Polski. — Ogłoszenie jest treści następucej:

'Jeśli obce znasz języki, dwoma władasz albo trzema, przy zakupach, bardzo proszę, mów po polsku w sklepach DEMA."

Brak Żywności

Fairbanks, Alaska (UPI) — Zarządcy sklepów żywnościowych narzekają, że odczuwają brak mąki, mięsa w puszkach i olejów jadalnych. Ceny jaj podskoczyły z 79 centów do 1.04 dol. za tuzin.

Kierownicy sklepów uważają, że braki w żywności na terenie miasta powstały wskutek tego, że Fairbanks było traktowane jako końcowy punkt przy rozdziale dostaw żywności.

Chodzenie "Po Linie"

Powodzie Na Półwyspie Indyjskim

New Delhi (UPI) — Trwająca ciągle monsunowa ulewa powiększa zagrożenie powodziowe w różnych rejonach półwyspu Indyjskiego — w Indiach, w Pakistanie i w Bengalii. W Pakistanie saperzy wojskowi i technicy cywilni czynią rozpaczliwe wysiłki dla wzmocnienia brzegów rzeki Hindus, która wzbiera z każdą godziną i grozi wylewem.

W Indiach w miejscowości Someswar, odległej o 390 mil na zachód od New Delhi, rozlane wody unieruchomiły pociąg, w którym znajduje się około 1,000 pasażerów. Pociąg stoi w miejscu już 24 godziny i trzeba było skierować helikoptery, które dokonały zrzutów żywności dla pasażerów i załogi.

W tereny powodziowe wyruszyły ekipy medyczne, które dokonywują masowych szczepień przeciwko cholerze i innym chorobom. W wielu miejscach odciętych od świata powodzian zaopatruje się w żywność z powietrza.

Najbardziej katastrofalne rozmiary przybrała powódź w Pakistanie. Rząd pakistański ogłosił, że cała gospodarka kraju została zrujnowana. Pod wodą znajdują się zasiewy na 20,000 mil kwadratowych, szacowane na 600 milionów dolarów.

Według oficjalnych statystyk 132 osoby straciły życie, ale dzienniki pakistańskie liczbę ofiar podnoszą do 1,500, a liczbę zaginionych określają na kilka tysięcy.

Pakistański premier Zulfikar Ali Bhutto dokonał objazdu terenów najbardziej dotkniętych kataklizmem i zapowiedział, że "bez względu na koszty" rząd przyjdzie z wydatną pomocą ofiarom powodzi.

Dr Paul White

Boston (UPI) — Wybitny specjalista serca, dr Paul Dudley White, który uległ atakowi paraliżu i został operowany, czuje się dobrze. White leczył prez. Eisenhowera, który uległ atakowi serca w 1955 r. Liczy on 87 lat i miał skrzep w mózgu. Operacja udała się.

Prez. Nixon w New Orleans

New Orleans (UPI)—Prez. Nixon wygłosił dziś przed południem przemówienie do konwencji Veterans of Foreign Wars.

Przewodniczący Komitetu Bezpieczeństwa i Spraw Zagranicznych tej organizacji weterańskiej, Ray Gallagher powiedział, że głównym zagadnieniem przed konwencją jest sprawa zwiększenia sowieckiej broni atomowej i pocisków kierowanych. Omawiane też będzie zagadnienie amnestii dla uchylających się od służby w Wietnamie.

Członkini sztabu Białego Domu, Anne Armstrong, która przybyła wcześniej do New Orleans ,oświadczyła w wywiadzie telewizyjnym, że Prezydent podjął akcję na rzecz przywrócenia zaufania do jego administracji, naruszonego przez sprawę Watergate.

Uważa ona, że przemówienie środowe Prezydenta było pierwszym krokiem w tym kierunku. Ważne jest, że trzy czwarte obywateli, którzy byli badani, wypowiedziało się na rzecz pozostawania prezydenta Nixona na urzędzie.

Tornado 'Brenda'

Miami (UPI) — Tropikalne tornado "Brenda" uderzyło ponad półwyspem Yucatan w Zatoce Meksykańskiej, zmierzając w kierunku wybrzeża. Obserwatorzy pogody uważają, że tornado zagraża przede wszystkim terenom Meksyku między Tampico i Veracruz. Wichry wieją z szybkością 60 mil na godzinę.

Ponieważ tornado przesuwa się w kierunku zachodnim, istnieją przypuszczenia, że nie nabierze ono potężnej siły niszczycielskiej, co nastąpiłoby, gdyby przesuwało się w centralną część Zatoki.

Amb. Keating w Izraelu

Tel Aviv (UPI) — Nowy ambasador US w Izraelu, Kenneth B. Keating, przybył w niedzielę do Tel Aviv i niebawem złoży swoje listy uwierzytelniające.

Keating, były kongresman i senator z New Yorku, był ambasadorem w Indiach w okresie 1969-72 i zajmie miejsce po amb. Walworth Barbour, który służył na placówce w Izraelu przez 11 lat.

Akcja Terroru w Phnom Penh

Phnom Penh (UPI) — W kambodżańskiej stolicy komuniści przystąpili do akcji terrorystycznej w obrębie miasta, podczas, gdy z zewnątrz naciskają przegrupowane oddziały. Wczoraj, w najbardziej ludnych częściach śródmieścia wybuchły trzy bomby, zabijając 4 osoby i raniąc 64. Zamachy tego rodzaju mają osłabić morale mieszkańców stolicy i ułatwić oddziałom działającym z zewnątrz zajęcie miasta. Doniesienia z przedpola Phnom Penh mówią, że batalion czerwonych zbliżył się na odległość 5 mil od miasta.

Nie ukrywa się obaw ,że totalne uderzenie nieprzyjaciela na kambodżańską stolicę jest sprawą kilku najbliższych dni.

110,000 Akrów Lasów Objętych 35 Pożarami

(UPI) — Ponad 10,000 strażaków ogniowych walczy z 35 pożarami lasów, które w zachodnich stronach objęły ponad 110,000 akrów.

Szef federalnej agencji dla zwalczania pożarów lasów, John Hafterson z Boise, Idaho, oświadczył, że władze skierowały na tereny pożarów 80 proc. swoich sił przeciwpożarowych. Pożary są trudne do skontrolowania w stanach California, Oregon, Nevada, Idaho i Montana. Udało się skontrolować pożary w stanach Washington, Utah i Wyoming.

Pożar w zachodniej Montana zniszczył 2,000 akrów terenów leśnych, przerzucając się na teren Kanady, gdzie zniszczył 6,000 akrów obszarów leśnych.

Do walki z pożarami użyto lotnictwa. Z helikopterów zrzucane są zbiorniki z wodą, a samoloty, które były używane do bombardowań w czasie wojny światowej, zrzucają na tereny objęte ogniem środki chemiczne. Dwa samoloty uległy w stanie California katastrofom, ale nikt z ludzi nie został poraniony.

Władze federalne oceniają, że pożary wyrządziły już szkody na sumę ponad 50 milionów dol.

Sytuacja w Kambodży Zdaniem "Prawdy"

Moskwa. (UPI) — Partyjny organ sowiecki "Prawda" wystąpił z rozpoznaniem sytuacji, jaka nastąpiła w Kambodży po przerwaniu działań lotnictwa amerykańskiego w tym kraju.

"Prawda" jest zdania, że "imperialiści" nie zrezygnowali z utrzymania się przy władzy w Kambodży, o czym—zdaniem sowieckiego dziennika—świadczy pomoc wojskowa, jaką "kruszący się reżym Lon Nola" otrzymuje drogą powietrzną od Stanów Zjednoczonych.

Ponadto "marionetki sajgońskie tylko czekają na moment, aby wystąpić w roli ratowników" stwierdza "Prawda".

A przy tym wszystkim pociesza swoich czytelników, że reżym kambodżański i tak czeka "nieuchronna porażka", a imperialistom nie uda się zamienić Kambodży w bazę, umożliwiającą dławienie zrywów wolnościowych ludów indochińskich.

W Chile Zastrajkowali Lekarze

Santiago (UPI) — Pogłębiający się z każdą godziną kryzys polityczny w Chile nabrał specjalnej wymowy, gdy tysiące lekarzy w całym kraju rozpoczęło 48-godzinny strajk protestacyjny.

Pomoc lekarska udzielana będzie tylko w najkonieczniejszych wypadkach, ale strajkujący zapowiedzieli, że strajk może trwać w nieskończoność, jeżeli warunki przez nich przedłożone nie zostaną przyjęte. Wśród tych warunków wymienia się położenie kresu polityce politycznych prześladowań w stosunku do pracowników służby zdrowia.

Strajk lekarzy jest dla marksistowskiego prezydenta Salvadore Allende ciosem szczególnie bolesnym, jako że on sam jest lekarzem-internistą i był przez 20 lat szefem Akademii Medycznej, która właśnie strajk zainicjowała.

W stolicy Izba Handlowa podejmie decyzje strajkowe dziś w ciągu dnia. Centralna Federacja Pracy zarządziła 48-godzinny strajk od jutra. Inne organizacje pracownicze zapowiadają przystąpienie do strajku w ciągu tego tygodnia. A strajk kierowców ciężarówek trwa już 26 dni. Nie pomogła rekwizycja wozów przeprowadzona przez wojsko. Sytuacja jest tego rodzaju, że marksista Allende zwrócił się do hierarchii Kościoła katolickiego o pomoc i interwencję. Kardynał Raul Silva Henriquez obiecał podjąć się mediacji, ale nic nie wskazuje, aby wszczął jakiekolwiek kroki.

Nie pomogła też sobotnia rezygnacja ministra transportu gen. Cesara Ruizi, który tekę ministra objął zaledwie 9 dni temu.

Sytuacja w Chile nadal jest napięta i groźba dalszych zaognień nie została zlikwidowana.

Szpieg

New York (UPI)—Sierżant Lotnictwa został schwytany w momencie przekazywania tajnych dokumentów sowieckiemu agentowi, jak podaje magazyn "Time".

Wypadek wydarzył się w ub. miesiącu. Aresztowani zostali sierżant i sowiecki agent. Nazwisk nie ujawniono. Rosjanin powołał się na nietykalność dyplomatyczną i został przekazany sowieckiemu konsulatowi.

FBI podejrzewało, że Rosjanin jest szpiegiem i obserwowało go, gdy 21 lipca nagle wyjechał z Washingtonu do New Yorku. W samochodzie wynajętym przez sierżanta znaleziono dokumenty rządowe, dane o Sowietach zebrane przez władze amerykańskie oraz dokumenty, dotyczące zwalczania szpiegostwa na terenie US.

Że Firmy Gangsterów Finansowały Jego Kampanię

Nie Mają One Pierwszeństwa Przy Otrzymywaniu Zamówień Ze Stanu

Gub. Walker zaprzeczył w niedzielę pogłoskom i zarzutom, jakoby jego kampania na wybór gubernatorem finansowana miała być drogą nielegalnych danin i kontrybucji od firm mających związek z gangsterami.

Zaprzeczył również, by miał on wywierać presję na firmy, by składały daniny na rzecz jego kampanii. Walker nazwał podobne wiadomości fałszywymi, zniekształconymi i wierutnym kłamstwem.

Gub. Walker przemawiał na konferencji dla prasy, która odbyła się w stanowym budynku, pnr. 160 N. La Salle ul. Podkreślił, iż wspomniane zarzuty są niczym innym, jak tylko chęcią wtrącenia go w ambaras.

Zaprzeczył on również, jakoby jego administracja przyznała kontrakt na sumę $1.1 miliona firmie August H. Skoglund Co. w River Grove, w zamian za daninę na jego kampanię i oświadczył, iż zarządził kontrakt ten zawiesić i przekazać do stan. biura śledczego, celem zbadania całej sprawy.

Gub. Walker zarzucił, iż kontrakt ten został udzielony w czasie administracji gub. Ogilvie i przyznany został 6 stycznia 1972 roku, czyli w

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Trudności Na Rynku Żywnościowym

(UPI). Organizacje konsumentów zarzucają kompaniom puszkowanej żywności, że one celowo wstrzymują dostawy do sprzedaży detalicznej, wyczekując na zniesienie kontroli cen żywności. Ze swej strony kompania Del Monte Corp. głosi, że konsumenci przez robienie nadmiernych zapasów utrudniają spadek cen.

W San Francisco, gdzie odczuwa się brak wołowiny, mieszkańcy –kupują—bydło rzeźne na aukcjach w Cow Palace. Ceny kształtują się na takim samym poziomie jak w supermarketach, ale w sklepach brak jest mięsa i stąd coraz powszechniejsze są żądania, aby władze federalne przeprowadziły dochodzenia, czy puszkowe produkty mięsne nie są przetrzymywane w magazynach.

Kompanie produkcyjne są zdania, że nawet po zniesieniu kontroli cen wołowiny ceny pójdą w górę o około 6 proc., ponieważ zwiększyły się koszty produkcji (robocizna i materiały).

Pod obstrzałem znajduje się sekretarz rolnictwa Earl Butz. National Consumer Congress domaga się jego ustąpienia i przygotowuje marsz protestacyjny na Washington, który ma odbyć się 12 września, a więc w dniu zniesienia kontroli cen wołowiny.

W New Haven, Conn. grupy miłośników koni wystąpiły z protestami przeciw zabijaniu tych zwierząt na mięso. Demonstranci przemaszerowali przed sklepem sprzedającym końskie mięso, niosąc transparenty z napisem: "Kochaj zwierzęta, nie zjadaj ich".

Wydalony Kapłan

Montevideo (UPI) — Rząd urugwajski wydalił z granic kraju katolickiego kapłana ks. Louis Celestin Marie Rouge-Benauda, któremu zarzucono "działalność przeciwko bezpieczeństwu państwa", co oznacza współdziałanie z partyzantami Tupamaro.

Głos Polonii z Cleveland i Okolicy

Eugenia i Jerzy Stolarczyk
KORESPONDENCI:
9421 Alexander Road
Cleveland, Ohio 44125
Telef. Area Code 216: 641-7528

Od Redakcji: — Gminy i Grupy Z.N.P., oraz Towarzystwa i Kluby polonijne proszone są o przesyłanie wszelkich zawiadomień i wiadomości do Kroniki z Cleveland i okolicy wprost do korespondenta Dziennika Zw. pp. Eugenii i Jerzego Stolarczyk pod wyżej podany adres.

Wiadomości

Prasa ostatnio doniosła, że radny Wardy 3, Michael J. Zone posiada 6 osób z rodziny zatrudnionych przez miasto. W sumie zarabiają oni rocznie $100,547.60.

* * *

The Lake Erie Regional Transportation Authority (LERTA) zatwierdziło powołanie komisji doradczej składającej się z 48 osób, której zadaniem będzie zbadanie postępu badań nad możliwością zbudowania portu lotniczego (jetport) na jeziorze Erie.

Komisja ta składa się z profesorów, reprezentantów grup ochrony środowisk, pilotów, adwokatów i byznesmanów. Bernard J. Stupliński, były sędzia federalny stoi na czele 18-osobowej komisji doradczej, która zatwierdziła skład tej ostatniej. Pierwszy raport tej komisji spodziewany jest w lutym 1974 r. Z tego raportu dowiemy się, czy istnieje potrzeba wybudowania regionalnego lotniska "jetport."

* * *

CTS otrzymało od miasta pożyczkę na $8.9 mil. dolarów. Burmistrz Perk wręczając Radzie CTS czek, zrobił kilka sugestii między innymi o obniżenie wszystkich opłat za przejazd o połowę.

Polecił także wprowadzenie klimatyzacji i wyeliminowanie twardych siedzeń we wszystkich autobusach, oraz ponowne wprowadzenie zniżek dla studentów.

* * *

Nie pierwszy raz burmistrz Perk jest pod obstrzałem. Tym razem atakują go architekci zrzeszeni w American Institute of Architects—AIA, Okręgu Cleveland — za rzekome faworyzowanie jednostek przy przyznawaniu kontraktów. Miasto ponownie przyznało kontrakt firmie, której przewodzi Richard Boven. Stąd oskarżenia pod adresem burmistrza, jakoby on faworyzował swego przyjaciela.

Wiceprez. AIA, Peter Van Dijk oświadczył, że jego organizacja rozpoczęła inwestygację w tej sprawie. Członkowie AIA oskarżają Ryszarda Bovena, że narusza przepisy zrzeszenia architektów, ponieważ zyskuje kontrakty miejskie drogą nieuczciwą. Według członków AIA, Boven wykonuje dla miasta prace badawcze — wstępne za darmo, aby potem uzyskać kontrakt płatny na większą sumę.

Podczas kadencji burmistrza Perka, pisze dziennik The Cleveland Press, Boven otrzymał sześć dużych kontraktów na ogólną sumę 30 mln. dol., z których firma Boven zarobiła około 2.4 mln. dolarów.

Burmistrz Perk kategorycznie zaprzecza tym zarzutom, twierdząc, że daje kontrakty firmie, która jego zdaniem wykona pracę najlepiej. Zbliżają się wybory i oponenci będą starali się wywlec jak najwięcej podobnych spraw na światło dzienne.

Zwrot $24 Mln. Mieszkańcom Ohio

Rewident Stanowy Joseph T. Ferguson podaje do wiadomości, że administracja stanowa zwróci około 24 mln. dolarów mieszkańcom stanu Ohio, przeważnie emerytom, którzy złożyli podania o zmniejszenie podatku od nieruchomości. Powiat Cuyahoga, otrzyma z tego tytułu około $6.5 mln. Zmniejszenie podatku od nieruchomości t. zw. "homestead exemption law," przysługuje emerytom, którzy złożyli podania przed czerwcem b.r.

Z Cleveland

EUGENIA i JERZY STOLARCZYK
Polski Program Radiowy
Założony w 1927 roku
WXEN
106.5 FM—Cleveland, Ohio
Środa i Piątek, 7:30 wiecz.
Niedziela, 10:30-11:30 rano

Burmistrz Rozczarowany

Burmistrz Ralph J. Perk jest rozczarowany brakiem pieniędzy na odrestaurowanie biur w Ratuszu Miejskim. Spodziewał się, że fundusze wpłyną z prywatnych dotacji na ten cel. Tymczasem wydatki będą musiały być pokryte ze skarbu miejskiego.

Z końcem ubiegłego miesiąca zarząd miasta wydał w sumie około 28 tys. dol. na odnowienie pomieszczeń w ratuszu. Praca nie jest jeszcze skończona i wydatki będą sięgały sumy 36 tys. dol.

Burmistrz spodziewał się, że będzie mógł liczyć na indywidualne dotacje na ten cel. Tymczasem z tego źródła wpłynęło zaledwie 1,500 dol. Pracami odnowy ratusza kieruje komitet "City Hall Restoration Committee" pod przewodnictwem Ryszarda G. Eberlinga.

Zebranie Wydziału Kobiet Okręgu 12 ZNP

Pierwsze powakacyjne posiedzenie Wydziału Kobiet Okręgu 12-go ZNP, odbędzie się w środę, dnia 22 sierpnia, w sali Placówki 2-ej SWAP, pn. 4800 S. Wood ulica. Początek o godzinie 7ej wieczorem, punktualnie.

Z powodu wielu ważnych spraw, które są do załatwienia, a także spraw dotyczących mającego się odbyć — wspólnego Sejmiku Okręgu 12 ZNP i Wydziału Kobiet, obecność wszystkich Pań Delegatek jest wielce pożądana.

Helena Orawiec, Komisarka
Maria L. Szeląg, sekretarka.

Program TV o Muzeum Polskim

Edward A. Peckwas wystąpił z ostrym protestem przeciw głupim i obrażającym Polonię wypowiedziom Henry Youngmen w programie telewizyjnym Bob Kennedy, — WLS - TV (kanał 7).

Peckwas skrytykował Kennedy, że nie mówi na swoim programie o Muzeum Polskim w Chicago, o Wystawie Kopernikowskiej w Muzeum Wiedzy i o innych sprawach, dotyczących Amerykanów polskiego pochodzenia, a natomiast pozwala, aby na tym programie dochodziło do wypowiedzi obraźliwych.

W rezultacie tego protestu Bob Kennedy zaprosił Edwarda Peckwasa na swój program telewizyjny w dniu 21 sierpnia (od północy do 12:30 nad ranem).

Peckwas zaproszenie przyjął i będzie mówił na temat zbiorów Muzeum Polskiego. Wraz z Peckwasem w programie wystąpi Leonard Jarząb z Guardian Siciety.

Kraków–Rochester Miasta Bliźniacze

Dwa miasta bliźniacze — amerykański Rochester (stan Nowy York) i Kraków — zawarły umowę o współpracy. Angielski i polski tekst umowy podpisali w Krakowie: ze strony amerykańskiej burmistrz miasta Rochester Stephen May i prezes Komitetu Miast Bliźniaczych Feliks Banachowski, a ze strony polskiej przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa Jerzy Pękala i jego zastępca Julian Jaworski. Współpraca przewiduje m. in. wymianę specjalistów wielu humanistycznych dziedzin, wystawianie dzieł muzycznych, sztuk teatralnych, ekspozycji plastyki itp. Umowa obowiązuje przez pięć lat i następnie automatycznie na dalsze pięciolecia będzie przedłużana.

Przy okazji pobytu w Krakowie prezes Komitetu Miast Bliźniaczych Feliks Banachowski wpłacił sumę 500 dolarów na odbudowę Pomnika Grunwaldzkiego.

Burmistrz Rochester, Stephen May i prezes organizacji polonijnych tego miasta, Feliks Banachowski podczas pobytu w Warszawie złożyli wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza.

Kopia Rzeźby M. B. Kozielskiej w Galerii Sztuk w Orchard Lake

Galeria Sztuk Pięknych, — która jest pod opieką Kolegium Najśw. Maryi Panny w Orchard Lake, otrzymała w ostatnim czasie kopię rzeźby Matki Bożej, zrobionej przez więźnia obozu koncentracyjnego w Kozielsku, — Związek Radziecki.

Kopia tego dzieła maryjnego jest twórczością Tadeusza Zielińskiego z Londynu. Rzeźba ta została wykonana w czasie jego pobytu w obozie koncentracyjnym w Kozielsku. Stąd ona nosi nazwę — "Płaskorzeźba Matki Bożej Kozielskiej".

Porucznik wojska polskiego, będąc więźniem, potajemnie rzeźbił obraz Matki Bożej. Dzieło to wykonał on z kawałków deseк, znalezionych na terenie obozu. Używał on narzędzia zrobionego ze stalowych kawałków drutu i blachy. Pod rzeźbą umieścił on napis z A. Mickiewicza: — "Tak nas powrócisz cudem na Ojczyzny łono".

Kiedy przewożono więźniów do obozu w Griazowcu, obraz ten został ukryty w walizce z podwójnym dnem i zabrany, wraz z więźniami, do nowego miejsca ich zatrzymania. Po ukończeniu działań drugiej wojny światowej, — dzieło to zostało przewiezione do Londynu, — gdzie obecnie jest w kaplicy Brompton Oratory, zwanej dzisiaj kaplicą Matki Bożej Kozielskiej. Kopia tej maryjnej rzeźby jest też w kościele św. Andrzeja Boboli w Londynie.

Nowa kopia tej rzeźby została zrobiona przez jej twórcę — Zielińskiego. On przesłał ją w darze dla Zakładów Naukowych w Orchard Lake, Mich. Jest to jedyny obraz tego dzieła na terenie Stanów Zjednoczonych.

Z okazji przyjęcia tego wyjątkowego daru, ks. dr W. J. Ziemba, prezydent i rektor Zakładów Naukowych w Orchard Lake powiedział: "Jesteśmy bardzo wyróżnieni posiadaniem obrazu M. B. Kozielskiej. Otoczymy szczególną opieką ten dar, ponieważ on przedstawia wielką i głęboką myśl. Dla tych, którzy byli więźniami w obozach koncentracyjnych, podczas ostatniej wojny światowej oraz dla wielu Polaków, jest to — symbol WOLNOŚCI".

* * *

Zieliński urodził się w roku 1907 w Polsce. W Krakowie ukończył studia sztuk pięknych i architektury i pracował w Krakowie dla czasopisma "Meblostyl".

Zieliński pracuje w dziedzinie artystycznej, wykonując prace z drzewa, metalu i cementu. Jego specjalnym osiągnięciem jest przygotowanie cementu, z którego prace wyglądają jakby były zrobione z brązu. — Artystyczne te prace nie ulegają zmianom wskutek działań atmosferycznych, są tanie i nadają się świetnie do dekoracji wielkich budowli. Dzieła rzeźbiarza Zielińskiego były na wystawach w Hiszpanii, Portugalii i Anglii.

Kronika Marianowa

Pogrzeb byłego Proboszcza

W ubiegły wtorek, dnia 13-go sierpnia, o godz. 10 rano odbył się okazały pogrzeb śp. Ks. Edwarda Brzezińskiego, C.R., który ostatnie kilkanaście lat spędził na emeryturze przy parafii Św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Cragin. Pracował jako wikary za czasów śp. Ks. Franciszka Gordona przez 8 lat, a od 1932 do 1950 jako proboszcz parafii Marianowskiej.

W poniedziałek 12-go sierpnia odprawione było nabożeństwo (Wake Service) o godz. 7:30 wieczorem. Ceremonie odprawił Ks. Ludwik Gracz, C.R. z Jackowa, asystent Prowincjała, — przy udziale Ks. Jana Mix, C.,R. ze starego Stanisławowa i Ks. Stanisława Majkut, C.R., proboszcza Marianowa. Homilię wygłosił Ks. Ludwik Gracz, C.R. Po nabożeństwie Chór parafialny śpiewał żałobne pieśni

W sam dzień pogrzebu koncelebrowaną mszę św. odprawił Ks. Prowincjał Edmund Rączka, C.R. przy współudziale Ks. Jana Iwickiego, C.R. proboszcza parafii św. Jadwigi; Ks. Andrzeja Kloski, C.R. przełożonego Domu parafialnego Św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Cragin; Ks. Jerzego Jendrach, C.R., radnego Prowincjała i Ks. Stanisława Majkut, C.R. proboszcza Marianowa, który też wygłosił Homilię. Oprócz wyżej wymienionych, dwudziestu innych księży Zmartwychwstańców było koncelebrantami i przeszło sześćdziesięciu (60) Księży brało udział w pogrzebie. W Sanktuarium obecny był Jego Ekselencja Ks. Biskup Abramowicz, D.D., który wygłosił w języku polskim podniosłą Eulogię o zaletach i zasługach Zmarłego Kapłana. — Kościół był wypełniony po brzegi.

Po Mszy św. kondukt żałobny wyruszył na cmentarz Św. Wojciecha do Mauzoleum Księży Zmartwychwstańców, gdzie ostatnie ceremonie liturgiczne odprawił Ks. Prowincjał Edmund Rączka, C.R., który przy tym wszystkim podziękował za liczny udział w pogrzebie, oddając ostatnią ziemską usługę Zmarłemu śp. Ks. Edwardowi Brzezińskiemu, C.R.

W pogrzebie Prowincję Kanadyjską reprezentowali: Ks. Louis Batte, C.R. z parafii Św. Alojzego w Kitchener, Ontario i Ks. Artur Dobos, C.R. z Polski, z Krakowa, z Seminarium Ojców Zmartwychwstańców przy ulicy Łobzowskiej. Był obecny Ks. Rektor Jan Reinke, C.R. i czterech kleryków z Polski, którzy będą studiować teologię w Seminarium Polskim w Orchard Lake, Michigan.

Parafia Marianowska pożegnała swego długoletniego proboszcza.

Cześć Jego Świetlanej pamięci!

Z Karty żałobnej

Ostatnio przesnieśli się do wieczności: śp. Ks. Edward Brzeziński, C.R.; śp. Ignacy Wojciechowski, śp. Aleksander (Stach) Stachurski i śp. Kazimiera Augustynowicz.

Na Kobiercu Ślubnym

W przyszłą sobotę, dnia 25-go sierpnia połączeni będą węzłem małżeńskim Lee Ashoff z parafii Najśw. Marii Panny Anielskiej i Cynthia Ann Hejnowski, także z Marianowa.

W ubiegłą sobotę na Mszy św. o godz. 2-ej po południu połączeni zostali węzłem małżeńskim Dennis Soroko i Franciszka Szczepanik.

Rocznice ślubne

W ubiegłą sobotę, dnia 18-go sierpnia, na Mszy św. o godz. 4-ej po południu podziękowali Panu Bogu za łaski odebrane podczas 25-ciu lat pożycia małżeńskiego — Robert i Dolores Lucas; solenizantka Dolores Lucas jest czynną członkinią Klubu Matek przy Szkole Marianowskiej; Jan i Helena Ochocki obchodzą 40-tą rocznicę pożycia małżeńskiego, a Jan i Stanisława Grzyb, 19-tą rocznicę pożycia małżeńskiego.

Wszystkim rodzinom na ich rocznice ślubu winszujemy. Błogosławieństwa Bożego.

Na malowanie kościoła

Następujący złożyli hojne ofiary: Jan i Stanisława Grzyb, $100.00;; Bronisława Romanowska $100.00 ku czci śp. jej męża Wincentego Romanowskiego; Andrzej Fabiańczyk, $15.00. Serdeczne staropolskie: Bóg Zapłać.

Szkoła Katolicka

Każde dziecko naszych parafian powinno znajdować się w naszej Szkole parafialnej na Marianowie, gdzie nauczycielkami są Wiel. Siostry Zmartwychwstanki, prawie od samego założenia parafii 74 lat temu.

Na Ligę Katolicką

W przyszłą niedzielę, dnia 26-go sierpnia zbierana będzie doroczna kolekta na rzecz Ligi Katolickiej w Polsce, aby dopomóc kształcić przyszłych kapłanów w Polsce w Seminariach i budować nowe kościoły. Niech każdy złoży hojną ofiarę.

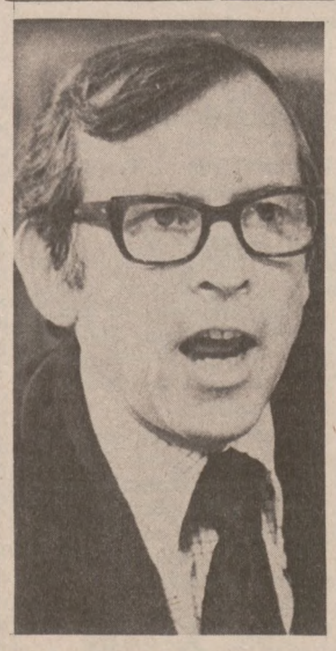

NASHVILLE, TENN. — Senator Howard Baker, wice przewodniczący komitetu senackiego Watergate stwierdził, iż Prezydent Nixon, rzeczywiście bardzo mało wiedział o kulisach afery będącej przedmiotem badań Komitetu, co wykazuje dotychczasowy przebieg przesłuchań. Równocześnie kategorycznie zaprzeczył w dniu 15 sierpnia br. pogłoskom, o rzekomo bliskich stosunkach łączących go z Prezydentem. (UPI)

LOS ANGELES. — Żadne lekarstwa już nie skutkują i Gen. Omar Bradley—jak donosi rodzina — zostanie ostatecznie w najbliższym czasie poddany operacji wycięcia skrzepu krwi, mieszczącego się w płucach. (UPI)

Komunikat Stow. b. Więźniów Politycznych w USA

Otrzymaliśmy z prośbą o opublikowanie następujący komunikat:

Wydawnictwo "Promyk" z Doylestown, Pa. rozsyła ulotki zaadresowane do "Koleżanek i Kolegów b. więźniów politycznych niemieckich obozów koncentracyjnych". Ulotki te apelują o umieszczenie własnych wspomnień o wymiarze dwóch stron druku w projektowanej "Księdze-Albumie" pod tytułem "Biografia b. Więźniów Politycznych Niemieckich Obozów Koncentracyjnych", oraz o uiszczenie przypadającej części kosztu druku w sumie $30.00 i $10.00, w przedpłacie za przesyłkę projektowanej "Księgi-Albumu".

Zarząd Główny Polskiego Stowarzyszenia Byłych Więźniów Politycznych stwierdza, że projekt tej "Księgi-Albumu" jest prywatną inicjatywą dr. A. Gładysza, podjętą przez niego na własną odpowiedzialność i ryzyko.

Z inicjatywą tą Polskie Stowarzyszenie Byłych Więźniów Politycznych nie ma nic wspólnego.

Za Zarząd Główny:
Michał Preisler
prezes
Joanna Podbielska
sekretarz generalny

Winning Wardrobe

PRINTED PATTERN

4586
SIZES
10½-20½

by Anne Adams

Side tabs top slits in the pantsuit or pleats in the dress version! Sew trio in packable polyester and forget about what-to-wear cares.

Printed Pattern 4586: Half Sizes 10½, 12½, 14½, 16½, 18½, 20½. Size 14½ (bust 37) takes 2¼ yds. 54-in.

SEVENTY FIVE CENTS — for each pattern add 25 cents for each Pattern for Air Mail and Special Handling.

Send to — Anne Adams c/o POLISH DAILY ZGODA, 10 Pattern Dept., 243 West 17th Street, New York, N.Y. 10011. Print NAME, ADDRESS with ZIP, SIZE, STYLE, NUMBER

QUICK, EASY - SEW WAY to a spring-summer wardrobe! Send for a new Spring-Summer Pattern Catalog. Choose one pattern FREE, All sizes! 75¢ INSTANT SEWING BOOK — cut, fit, sew modern way. $1. INSTANT Fashion Book. $1.

HELENA MNISZEK

ORDYNAT MICHOROWSKI

8——— (Ciąg dalszy)

— My.... jasny panie.... my tu wspólnie.... my tu przyszli gromadą....

— Widzę, że was dużo, ale czego chcecie?

— My chcemy podwyżki.

— Jakiej?

— O tu — spisane; — może jasny ordynat przeczyta.

Michorowski wziął papier i przebiegł go wzrokiem.

— Te warunki są niemożliwe. Pobieracie pensje i ordynarie takie same jak w dobrach ordynackich, zatem wystarczające. Ja swoim ludziom nie podwyższam, i wy nie możecie o to prosić. Tym bardziej, że nie zasługujecie na to.

— My u jasnego pana woleliby za pół ceny służyć, niż u hrabiego za całą — odezwały się głosy.

— Niech nam hrabia podwyższy i zapłaci, co zaległe, to pójdziem do roboty.

— A jak nie — to nie — krzyknął drugi rezolutnie, ale inni wepchnęli go do środka gromady, zamykając mu usta.

— Odkąd się wam należy? — spytał ordynat.

— Od adwentu, jasny panie.

— Dobrze! dziś będziecie opłaceni i.... jesteście wolni. Od pierwszego kwietnia możecie znaleźć miejsce. Tu potrzeba ludzi spokojnych.

Ordynat zwrócił się do zaglądającego lokaja i rzekł krótko:

— Wprowadź ich do kancelarii pana kasjera.

Lokaj skłonił się. Ordynat wyszedł.

W gromadzie zaległa cisza. Spoglądali na siebie w milczeniu, gdy zaś lokaj otworzył drzwi i zaczął ich energicznie wypraszać, wyszli ciężko, ze spuszczonymi głowami.

Wypłata trwała długo. Ordynat posyłał po pieniądze do Głębowicz, bo w ożarowskiej kasie zabrakło.

Pani Rita była jak struta. Trestka klął i zacierał ręce, dziękując ordynatowi.

Ale ten milczał. VII

Po dewastacji w Ożarowie groza padła na okolicę. Wielu obywateli wyjechało, ale i burza przycichła. Zwolnienie całej służby w Ożarowie zrobiło wrażenie. Lud stracił ochotę do strajków, fantazja zmieniła się w przygnębienie. Agitatorów zabrakło; jeśli się pokazał, wypędzano go z folwarków i z wsi. Spokój zdawał się zapewniony.

W Słodkowcach pan Maciej cieszył się wnuczką. Staruszek pod jej troskliwą opieką odżył, nabrał humoru. Tylko listy pani Elzonowskiej, niesłychanie burzliwe, pełne wymówek dla córki, wnosiły zły podmuch do pałacu.

Pani Idalia nagliła córkę do powrotu, gniewała się na ojca, że ją zatrzymuje, ale Lucia sama nie chciała wracać. Widząc, że matki nie przekona, przestała odpisywać na listy. Gorliwie zajmowała się dziadkiem, oprócz tego stała się czynną opiekunką ochrony i szpitala imienia Stefanii. Sama uczyła dzieci niektórych przedmiotów.

W rannych godzinach, kiedy pan Maciej jeszcze spał, codzień smukła postać Luci o długich jasnych warkoczach dążyła na lekcje do ochronki. Dzieci witały ją okrzykami radości. Chorzy w szpitalu uśmiechali się na na jej widok. Stała się dobrym duchem Słodkowic. Panu Maciejowi przypominała Stefcię Rudecką. Miała słodycz i łagodność tamtej, nawet coś w ruchach, tylko tamta była żywa jak iskra i weselsza, Lucia spokojna i poważna. Charakter jej zmienił się. Nabrała hartu, dawny dziecięcy upór przybrał cechy niezłomnej stanowczości. Uśmiechała się rzadko, ale promiennie, najczęściej do dziadka, do dzieci i do chorych. Powierzchownie zmieniła się niewiele, tylko wyrosła i nabrała szyku. Jej dziewczęca figurka, teraz zaokrąglona ładnie, miała wdzięczne linie w rysunku. Lucia swe bujne, jasnopopielate włosy splatała w dwa grube warkocze i okręcała nimi głowę na kształt korony. Jej cera delikatna, jak narcyz, ożywiła się w Słodkowcach. Krasiły ją barwne usta, dość pełne i oczy szarobłękitne, nieco podkrążone, świecące spod ciemnych rzęs i delikatnych ciemnych brwi. Powieki miała najczęściej spuszczone, wzrok chmurny, rzucany spod czoła. Cechowała ją skrytość i nieufność w stosunku do ludzi. Nie pragnęła ich widoku. Słodkowce jej wystarczały, nie bywała nigdzie. Czasem do Obronnego jeździli razem z Waldemarem, odwiedzając jednocześnie Ożarów.

Lucia mieszkała w swym dawnym pokoju obok pokoiku Stefci, który przerobiła na rodzaj kaplicy, czy na mały przybytek sztuki. Wśród najpiękniejszych kwiatów mieściły się tam cenne obrazy, oraz różne przedmioty artystyczne, niegdyś ulubione przez Stefcię. W tym nagromadzeniu sztuki oryginalnie wyglądało nietknięte łóżko, zawieszone kotarą, lustro z konsolką i marmurowa umywalnia, ozdobiona srebrnymi naczyniami.

Nad sofką wisiał pyszny obraz Madonny, kopia Rafaelowskiej z kaplicy Sykstyńskiej, w staroświeckich ramach.

Szczyt kominka ozdabiał wielkich rozmiarów portret Stefanii Rudeckiej, wyłaniający się z drogocennych makat. Pokój był poświęcony pamięci narzeczonej ordynata. Lucia przesiadywała w nim często, z książką w ręku, lub zapatrzona przed siebie, z własnymi myślami. Czasem chmurne jej oczy wpatrywały się uparcie w malowany na płótnie widoczek Słodkowic, roboty Stefci. Stał na stalużkach w otoczeniu palm. Była to dla Luci pamiątka po przyjaciółce droga i ostatnia. Inne jej prace pastelowe i olejne ordynat pozabierał do Głębowicz. Lucia w tym pokoju przypominała sobie minione czasy wesołe, bez troski, jak wiązanki różowych kwiatów. Potem przyszły inne i zaćmiły szczęście. Lucia znienawidziała świat, poczuła wstręt do ludzi, szczególnie do własnej sfery. Arystokracja uwielbiana dawniej, niby jakaś wyrocznia, w oczach Luci zmalała, stała się nienawistną. Każdy arystokrata wzbudzał jej nieufność, nawet członkowie rodziny, prócz Waldemara i dziadka. Prawie nie wierzyła, że i oni są arystokratami. Jej nienawiść wpadła w fanatyzm. Pobyt w klasztorze w Belgii złagodził ją trochę, lecz nie przeistoczył. Pozostała w niej niewiara względem ludzi. Nienawiść zmieniła się w ironię. Lucia bez miłosierdzia kłóła nią własną sferę. Była dla swego otoczenia skrytą, nieprzystępną. W Słodkowcach zmiękła, jednak ani pan Maciej, ani Waldemar nie znali jej myśli, chowała je dla siebie. Ale zaczęła posępnieć, wpadając chwilami w stan zupełnej apatii. Pan Maciej myślał, że to tęsknota za światem, wreszcie posądził Lucię o tajone uczucia, może — zawody? Potwierdzeniem tego była jej ucieczka z Nicei. Bawiła się tam, miała powodzenie i starających się. Pan Mąciej wywnioskował, że ktoś zainteresował ją głębiej, że Lucia kocha bez wiedzy matki, i wbrew jej zamiarom. Ale z wnuczki staruszek nic wydobyć nie mógł.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Kontrofensywa w Sprawie Watergate

Specjalny doradca prezydenta Nixona, Patrick J. Buchanan powołuje się w swym artykule, ogłoszonym w nowojorskim "Timesie", na opinię rektora uniwersytetu w Rochester, W. Allena Wallisa, który stwierdził, że "reakcja dziennikarzy i polityków na włamanie się do demokratycznej kwatery głównej w Watergate ,była moralnie biorąc, bardziej jeszcze skorumpowana niż same działalności wokół afery Watergate".

Zdaniem Buchanana, jest to określenie jeszcze zbyt łagodne, bo "grupa Watergate nie jest w stanie dotrzymać kroku swym oskarżycielom politycznym i prasowym", dla których możliwa wydaje się do przyjęcia każda, wyrządzona interesom Stanów Zjednoczonych szkoda, każde zdeptanie politycznych zasad, byle tylko "ugryźć" prezydenta.

Gdy Eisenhower odmówił zezwolenia, by jego współpracownicy zeznawali przed komisją senatora Joe McCarthy'ego, określono to jako akt godny męża stanu. Dziś jednak, gdy w grę nie wchodzi akcja wywrotowa czy zorganizowana przestępczość, ale jedynie "Richard Nixon i jego ludzie", zapomniano w dzikim pośpiechu o poprzednich ostrzeżeniach przed gwałceniem praw konstytucyjnych.

Źródłem codziennych artykułów prasowych obecnie są "procesy drogą tytułów gazetowych" czy "zasłyszane świadectwa". Jest wątpliwej wartości hołdem dla potęgi prasy fakt, że dzięki niej 36 procent obywateli amerykańskich wierzy, iż prezydent powiadomiony był z góry o planowanym włamaniu do demokratycznej kwatery głównej, choć nie zeznał tego żaden ze świadków.

Nie jest zaskoczeniem, gdy te same organy prasowe, które domagają się natychmiastowego opublikowania najbardziej drażliwych dokumentów i rozmów prezydenta, są tymi samymi, które żądają absolutnej prawnej ochrony poufności notatek swych reporterów.

Dla lepszego zilustrowania tej podwójnej normy, stosowanej przez liberałów załóżmy, że panowie Liddy i Hunt dokonali swego włamania na rzecz ruchu antywojennego. Czy w takim wypadku "maksymalista" sędzia John Sirica wydałby na nich tak drakoński wyrok — 20 do 35 lat więzienia za pierwsze takie przestępstwo — aby zmusić tę parę do zdradzenia swych wspólników i przełożonych? Czy przyklaskiwano by wówczas tak głośno i powszechnie temu podeptaniu ósmej poprawki konstytucji?

Biedni Liddy i Hunt. Gdyby — podobnie jak Daniel Ellsberg — podrzucili oni skradzione przez siebie dokumenty w biurze nowojorskiego "Timesa", zamiast na biurku Jeba Magrudera, mogliby otrzymać nagrodę Pulitzera.

W kategorii przestępstw przeciw prawom obywatelskim, jakie właściwie miejsce zajmuje afera Watergate? Wiemy oczywiście, że w świątyniach amerykańskiego liberalizmu, przy głównym ołtarzu, stoją marmurowe popiersia Franklina Roosevelta i Earle Warrena. Ale trzydzieści lat temu, dzięki tej parze, 110 tysięcy Amerykanów japońskiego pochodzenia pozbawionych zostało swych oszczędności i mienia i posłanych do obozów koncentracyjnych. Wobec tej zbrodni przeciw prawom obywatelskim, jak przedstawia się właściwie "wypad" Hunta do biura psychiatry Ellsberga, czy buszowanie w poczcie Lawrence O'Briena przez Gordona Liddy?

Jaki jest poza tym w aferze Watergate aspekt, który nie miałby precedensu w demokratycznej administracji i kampaniach wyborczych ostatnich lat? Aparaty podsłuchowe i szpiegostwo elektroniczne?

Ale to właśnie w czasach, gdy prokuratorem generalnym był Robert Kennedy — a nie John Mitchell — Federalne Biuro śledcze (FBI) zakładało aparaty podsłuchowe na telefonach dra Martin Luthera Kinga. Nie była też pierwszym obiektem podsłuchów politycznych demokratyczna kwatera główna w Watergate. Podsłuchiwane było biuro Adlaia Stevensona podczas demokratycznej konwencji w 1960 roku, a Barry Goldwatera w 1964 r. Jesienią 1968 roku, obiektem podsłuchów w imię "bezpieczeństwa państwowego" była pani Anna Chesnault, a uzyskany w ten sposób materiał przekazano demokratycznemu nominatowi, H. Humphreyowi "dla użytku wedle swego uznania".

Jeżeli zaś idzie o "brudne chwyty", przypomnieć można, jakim wesołym śmiechem witano wiadomości o wydawaniu w roku 1960 i potem 1964 fałszywych doniesień prasowych o "rozkładzie jazdy" Nixona czy Goldwatera, o pociągach, które odjeżdżały ze stacji przed wyznaczoną godziną, o "odwoływaniu" przewidzianych wieców itp. Gdy jednak spotkało to w roku 1972 Edmunda Muskie, stało się to "politycznym sabotażem", zasługującym na zbadanie przez komisję kongresową i na wrzaskliwe tytuły gazet.

A czy "szpiegostwo polityczne" jest wynalazkiem Komitetu dla ponownego wyboru Nixona? Gdy przedsiębiorczy dziennikarz wślizgnął się, jako zaufany człowiek, do kierownictwa kampanii Nixona, notował tajne rozmowy, kradł poufne dokumenty, by na ich podstawie napisać książkę "The Selling of the President", prasa powitała ją jako arcydzieło nowego dziennikarstwa. Obecnie ta sama prasa udaje przerażenie z powodu "politycznego szpiegostwa" przeciw Hubertowi Humphreyowi.

W roku 1964 — jak to przypomina inny autor, Theodore H. White — poprzednik Ehrlichmana w Białym Domu, doradca Meyer Feldman stał na czele "klubu", który zdobywał zawsze teksty przemówień Barry Goldwatera przed datą ich wygłoszenia. Gdy reporterzy chcieli się dowiedzieć, skąd pochodzą te dokumenty, otrzymali od rzecznika Białego Domu, Johna Roche krótką odpowiedź: "Nie pytajcie".

Demokratyczni członkowie obecnej senackiej komisji badawczej — Ervin, Inouye i Talmadge — mówiący tak wiele o bezpartyjności, głosowali po siedem razy każdy w roku 1964 za ograniczeniem badań kongresowej komisji nad łajdactwami Bobby Bakera, protegowanego prezydenta Lyndona Johnsona.

Nie stanowi to wszystko usprawiedliwienia afery Watergate, ale idzie o ustawienie całej sprawy w odpowiedniej perspektywie. — Przeciwnicy prezydenta nie zmobilizowali po prostu wszystkich tych swych "wojsk" i całej artylerii, tylko — jak to zapewniają — dla "wydobycia całej prawdy wokół Watergate".

Z całym szacunkiem dla senatora z Tennessee (Howarda Bakera) zasadniczym pytaniem nie jest — jak on twierdzi — ustalenie, "co wiedział prezydent i kiedy się dowiedział" o tej aferze; nie jest to kwestia natury prawnej ani sądowniczej, ale politycznej — to jest, czy utrzyma się w mocy demokratyczny werdykt narodu amerykańskiego w wyborach listopadowych 1972 roku, czy też dopuści się do jego obalenia przez pokonaną mniejszość, posługującą się sprawą Watergate jako swą bronią.

Jak to podkreślił publicysta Godfrey Sperling, już dwa miesiące temu "Watergate stało się ostatnią poważną nadzieją liberałów, którzy przekonani są, że prezydent kieruje kontrrewolucją. Znaczna część entuzjastycznej gorliwości, kryjącej się za badaniami afery Watergate podsycana jest przez liberalnych krytyków, którzy złamać chcą prezydenta dla podważenia jego konserwatywnych tendencji... Krytycy prezydenta są rzeczywiście zrozpaczeni i dosłownie walczą o swe polityczne życie".

Rzecznicy zarówno partii republikańskiej jak ruchu konserwatywnego podkreślają stale, że ugrupowania te nie ponoszą żadnej absolutnie odpowiedzialności za Watergate. Niemniej mają one życiową wprost stawkę w ostatecznym rezultacie tej afery i jej konsekwencjach.

Nowy Dziennik

Z Białego Dunajca Do Szwajcarii

Regionalny zespół pieśni i Tańca z Białego Dunajca wystąpił na święcie kantonalnym w Szwajcarii oraz dał kilka wspólnych występów z drugim, podobnym zespołem szwajcarskim "Zacheos", który górali z Białego Dunajca zaprosił do siebie po obejrzeniu ich występów w ubiegłym roku na Międzynarodowym Festiwalu Ziem Górskich w Zakopanem. Tancerze i śpiewacy z Białego Dunajca reprezentują tzw. styl autentyczny, a więc ich pieśni i tańce nie są opracowywane przez żadnego z reżyserów czy choreografów. To właśnie tak bardzo spodobało się Szwajcarom.

BELFAST.—Akty terroru w Północnej Irlandii nie słabną na sile. W dniu 15 sierpnia br. eksplodowała podłożona w samochodzie bomba w pobliżu miejsca odprawiania modłów przez wyznawców rzym.-kat. ku czci Wniebowstąpienia Najświętszej Marii Panny. W wyniku eksplozji 2 osoby zostały zabite, a ponad 30 rannych. (UPI)

Wiadomości z Town of Lake

Kalendarz Zebrań Towarzystw i Grup Przy Gminie 123-ej ZNP

Gmina 123 ZNP w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca w nowej sali Rainbow Gardens przy 1425 W 51sza ul., gdzie właścicielami są bracia Łączowscy

Tow Synowie Korony Polskiej, Gr 681 ZNP w każdą 3-a niedzielę o godz 1:30 po poł w sali Draniczarka pnr 4843 S Racine ave

Kółko im. Kaz. Brodzińskiego, Gr 962 ZNP w sali Łaczkowskich pnr 1425 W 51st st., druga niedziela każdego mies o godz 1:30

Tow Sokolic Polskich ZNP No. 133, Grupa 1141 ZNP w 3-ą niedzielę każdego miesiąca w sali Sherman Park o godzinie 2ej po południu

Tow Gwiazda Zwycięstwa Gr. 1165 ZNP, w każdą czwartą niedzielę o godz 2ej po poł., w sali East End administration building Sherman Parku - blisko 52-ej i Throop

Tow Promień Nadziei Gr 1242 ZNP w drugi czwartek każdego miesiąca o godz 7:30 wieczorem w sali Łaczkowski przy 1425 W 51st street

Tow Tysiąc Walecznych Grupa 1378 ZNP w każdą drugą środę miesiąca, o godz 7:00 wieczorem w sali Roman's Banquet Hall pnr 4843 So Racine ave

Tow Huzarów Polskich Grupa 1860 ZNP, w sali św Jana Bożego o godz 1:30 po poł w każdą drugą niedzielę miesiąca

Tow Krzyżowców im Tadeusza Kościuszki Grupa 1192 ZNP - w każdą 3-cią niedzielę, o godz 2-ej po poł w sali Rainbow Gardens 1121 W 51-a ul

Pielgrzymka do Eureka Misouri i do Belleville, Ill.

Jeszcze mamy 15-cie wolnych miejsc na pielgrzymkę do klasztoru Matki Boskiej Częstochowskiej do Eureka Misouri i do klasztoru Matki Boskiej Śnieżnej do Belleville, Ill., która to pielgrzymka wyjeżdża w sobotę dnia 25-go sierpnia b.r., o godzinie 6-ej rano z pnr. 5522 So. Damen Ave., a wraca w niedzielę dnia 26 sierpnia b.r. wieczorem. Bilet na tę wycieczkę kosztuje $50.00 od osoby co pokrywa przejazd autobusem, jedzenie, motel i wszystkie inne koszta związane z urządzeniem takiej pielgrzymki. Osoby pragnące z nami jechać na tę pielgrzymkę prosimy telefonować: HE 4-5213. Również można zrobić rezerwację w Munster.

Wiadomości z dzielnicy Town of Lake przysyłać należy na ręce korespondenta Wł. Tomaszewskiego. 2906 So. Archer Ave., Chicago Ill 60608. Wiadomości z Town of Lake ukazywać się będą w piątki poniedziałki. lub dzwonić: YA 7 9049

Pielgrzymki Klubu Parafii Osielec Na Dwa Dni

Podajemy do wiadomości, że jeszcze mamy parę wolnych miejsc na dwudniową pielgrzymkę do Klasztoru Matki Boskiej Częstochowskiej do Eureka, Misouri i do Klasztoru Matki Boskiej Śnieżnej do Belleville, Ill., która to pielgrzymka wyjeżdża w sobotę, 25-go sierpnia br. W sobotę, 15-go września — na dwa dni wyjeżdżamy do Klasztoru do Cary, Ohio. Osoby zainteresowane tymi pielgrzymkami proszone są telefonować HE 4-5213.

Mieczysław Binkowski, koresp.

Wycieczka Dla Dzieci Gminy 3 ZNP

Do Obozu w Yorkville

Prosimy sekretarzy i sekretarki Grup przynależnych do Gminy 3 ZNP o przypomnienie członkom Grup, iż w niedzielę, dnia 2 września urządzamy Wycieczkę dla naszej dziatwy.

Wszelkie napoje, oraz "hot dogs," "hamburgers," lody itp., nadto wstęp do basenu kąpielowego są opłacane przez Gminę 3-ą. Upraszamy rodziców o przybycie wraz z dziećmi. Po wszelkie informacje i wskazówki prosimy telefonować do p. V. Kolman, na telef. 637-8787.

Za Komitet — V. Kolman.

Przed Nowym Rokiem w Alliance College

W dniach 4 i 5 września odbędzie się w Kolegium Związkowym w Cambridge Springs, Pa. kurs orientacyjny dla nowych studentów, którzy podejmą studia w tej uczelni związkowej.

Nowi studenci z 13 stanów i z zagranicy poznają dziekana studentów, którym jest Gerald Droleski, dziekan Kolegium dr Norman Wagner i registratora Zygmunta Czerniawskiego.

Spotkania towarzyskie z okazji tego kursu przygotowuje komitet, na czele którego stoi prezes Student Council, Tom Polakowski.

Popierajcie Tych, Którzy Ogłaszają Się w Dzien. Związkowym

Inflację Można Zwalczyć — Głosi Derwiński

"Moim zdaniem obecne kontrole gospodarcze należy zakończyć wiosną 1974 r., a do tego musimy utrzymać zrównoważony budżet kraju oraz zwiększyć produkcję rolną, jeśli chcemy zwalczyć inflację" — świadczył kongr. Edward Derwiński (R) w czasie przemówienia w Country Club Hills Kiwanis Club.

"Prezydent powinien wezwać Kongres do współdziałania w ograniczaniu wydatków w budżecie federalnym w taki sposób, aby można było zrównoważyć ten budżet w roku budżetowym 1974. Jest to absolutnie konieczne posunięcie dla usunięcia inflacji," powiedział Kongresman, który zwrócił też uwagę, że rozwój przemysłowy kraju przyczynia się do wzrostu dochodów państwa, pozwalających na wyrównanie zwiększających się rozchodów.

Derwiński jest zdania, że lekarstwem na wysokie ceny mięsa jest zwiększenie produkcji, która usunie braki w dostawach, a więc przyniesie i zniżkę cen.

"Głosowałem za zniesieniem pomocy dla farmerów, którzy nie produkują — oświadczył Derwiński. — Musimy zwiększyć produkcję na potrzeby obywateli oraz dla wyrównania braków w produktach żywnościowych w innych częściach świata."

Prof. James Wilson z Alliance College

Profesor biologii w Kolegium Związkowym w Cambridge Springs, Pa., James Wilson przeprowadza obecnie analizę materiałów, jakie zebrał na Bermudach.

Profesor bada ptaki tropikalne i przeprowadził obserwacje w Bermuda Biological Station na wyspie St. George, interesując się specjalnie gniazdami i jajkami tropikalnego ptactwa.

3,000 Lamp Stojących Wycofano Ze Sklepów

Firma Montgomery Ward and Co., wycofała ze sprzedaży 3,000 elektrycznych lamp stojących, w stylu Early American, ze względu na wadliwe przewody. — Przedstawiciel kompanii oświadczył w środę, że inspektorzy sprawdzający lampy znaleźli kilka o uszkodzonych przewodach, co przy dotyku może spowodować porażenie prądem. Lampy wyrobu Prestige Products Inc. 1907 N. Mendell znajdują się w sprzedaży od 1971 roku. Przedstawiciel firmy zwraca się do wszystkich, którzy posiadają takie lampy z numerami 77-1342 i 77-1352, o zgłoszenie się do Montgomery, celem sprawdzenia lamp lub ewentualnej zamiany.

O.N.Z. — Ambasador Stanów Zjednoczonych przy ONZ John Scali, wygłosił w dniu 14 sierpnia przemówienie na kolejnej sesji Rady Bezpieczeństwa. Jak wiadomo—Scali—pełni w tym miesiącu funkcję przewodniczącego Rady. Zapowiedziane veto ze strony U.S. w sprawie rezolucji żądającej zastosowania sankcji wobec Izraela, nie doszło do skutku, ponieważ uchwalona rezolucja ograniczyła się wyłącznie do potępienia polityki Izraela na Bliskim Wschodzie. (UPI)

Adrian Czerminski

Zwykły Dzień Powstania Warszawskiego

Zaczęło się 1 sierpnia, trwało 63 dni. Sześćdziesiąt trzy dni bohaterskiej walki o każdą ulicę, każdy dom, każdy załomek muru, walki toczonej przez ludność broniącą swojej stolicy, o głodzie i bez wody, w dymie pożarów, wśród gruzów rozpadających się domów. Lud walczył i trwał, lud wznosił barykady, opatrywał rannych, zmęczonych podtrzymywał słowem i skąpym chlebem.

Do cywilnej obrony walczącego miasta stanęła cała ludność. Na narożnikach ulic wznoszono barykady przeciw wdzierającym się czołgom, na strychach dyżurowano w dzień i w noc, zasypując piaskiem zapalające pociski, w piwnicach i w ocalałych domach urządzano szpitale, rozwalano kilofem i łopatami gruz wydobywając zasypanych, gaszono powstające pożary, gotowano strawę dla żołnierzy i cywilnej ludności, pozbawionej własnych mieszkań i zapasów. Organizowano pocztę harcerską, utrzymującą łączność — pomiędzy rodzinami znajdującymi się w różnych częściach miasta, bo telefony nie działały.

Utrzymywano w blokach mieszkalnych domów porządek i czystość, aby epidemia nie dokończyła zagłady ludności nie biorącej bezpośredniego udziału w walce. Wydawano ulotki i pisma, komunikaty i biuletyny o sytuacji w mieście i poza jego murami, aby umacniać w wierze tych, którzy upadali na duchu. A wśród tego zgiełku zwyczajnych, koniecznych spraw cywilnej obrony i toczonej walki rozbrzmiewała w powstańczej Warszawie piosenka, rodził się żart, kpina dająca odprężenie zmęczonej ludności.

Wznoszono barykady, zrywając płyty chodnika i wyrywając bruk z jezdni, aby piętrzyć je w pryzmy. Na wierzch wznoszonej barykady rzucano wszystko, co tylko znalazło się pod ręką: słoły, kanapy, łóżka, belki z nadwyrężonych pociskami domów, sprzęt kuchenny, zabłąkaną rikszę czy przewrócony tramwaj. Na szczycie piramidy przy zbiegu Jasnej i Boduena, umieścił ktoś masywną ramę z portretem gubernatora Hansa Franka.

Na rogu zaś Wareckiej i Nowego Światu szczyt wzniesionej tam barykady zdobiła podobizna samego Fuehrera, w którego walili co sił znajdujący się w gmachu Banku Gospodarstwa Krajowego hitlerowcy, ku ogólnej uciesze ludności.

Powodów do radości i śmiechu w tych ciężkich dniach mieli Warszawiacy niewiele, jednak było to konieczne. Jednym z takich odprężeń były przedstawienia "Kukiełki pod barykadą" dawane w prywatnych mieszkaniach, na podwórkach, w niezwalonych bramach domów, a nawet obok ulicznych barykad. Jedna z kukiełek przedstawiała bengalskiego tygrysa z uwieszoną na szyi swastyką, a jego pojawieniu się — towarzyszył okrzyk "tygrys do budy"! Była to aluzja do wdzierających się do miasta wielkich czołgów o nazwie "Tygrys" i "Pantera" zwalczanych przez powstańców butelkami z benzyną i granatami.

Inny program "Kukiełek pod barykadą" wyśmiewał ludność, która koczowała w schronach zamiast brać udział w cywilnej obronie swego miasta. "Jeszcze w tym wszystkim tkwimy, a już o nas piszą — pisano w powstańczej prasie. — Siebie, właśnie siebie ujrzysz na scenie ty mięczaku, schronowcze, plotkaro, ważniaku i fasoniarzu". Społecznym akcentem oburzenia pobrzmiewała jedna z takich powstańczych satyr:

Na warkot samolotu on pierwszy
jest w schronie,
Każdy strzał, choć najdalszy,
jest dla niego bliski,
W każdym czołgu dostrzeże,
że już z nami koniec,
Że Niemcy wpadną zaraz, by rżnąć
wszystkich, wszystkich!
Ach, po co to powstanie! . . .
To wariactwo! Przebóg!
Po co wolność . . .

Dziewiątego dnia powstania odezwała się radiostacja "Warszawianka" podając ludności Stolicy: "Hallo, hallo! Tu Polskie Radio! Wznawiamy po pięcioletniej przerwie nadawanie audycji. O godzinie dwunastej sygnał czasu . . ." I jak przed wojną, zabrzmiał hejnał mariacki z głośnika ulicznego. W tydzień później zagranica usłyszała po raz pierwszy głos walczącej Warszawy nadany na stacji powstańczej "Błyskawica".

Dzień powszedni sierpnia 1944 roku obfitował również w inne wydarzenia: na ekranie kina "Palladium" na Złotej wyświetlono film dokumentarny o walkach toczących się w Stolicy, wykonany przez fotoreporterów powstańczych. Wkrótce potym pokazano film o zdobyciu PAST-y — potężnego bunkra na ulicy Zielnej, przedwojennego gmachu centrali telefonów. Wykonany w niezwykle ciężkich warunkach film został opracowany i wyświetlony w niespełna 24 godziny po zakończeniu akcji.

Wśród pism wychodzących w powstańczej Warszawie specjalne miejsce zajmowała "Barykada Powiśla", dająca w każdym numerze kolumnę literacką. W piśmie tym zamieszczało swoje utwory wielu znanych pisarzy, takich jak Zofia Kossak-Szatkowska, która miała tam aktualny, społeczny felieton. Pismo było ilustrowane przez artystów grafików. Pod jedną z ilustracji przedstawiającej warszawską elektrownię, znajdował się wiersz podpisany literami "mkm":

Trwasz wśród burzy sierpniowej
wygrażając nocy
Promiennym grotem światła
harda elektrownio!
Drgasz nam, serce Powiśla,
niegasnącą głownią,
Na tobie, szańcu światła,
ku zwycięstwu kroczym!

Była to pochwała codziennego trudu mieszkańców powstańczej Warszawy, pracowników miejskich i komunalnych, robotników wodociągów i kanalizacji, wytyczających podziemne trasy dla oddziałów ze Starego Miasta, pracowników filtrów zaopatrujących miasto w wodę. Pochwała codziennego trudu "Peżetek" — Kobiecej Służby Pomocy Żołnierzom, organizujących kuchnie polowe i świetlice, pochwała ludzi biorących udział w oddziałach przeciwpożarowych i ratowniczych, w organizacji cywilnej samoobrony i w dostarczaniu obrońcom "chleba anielskiego" — poezji.

Bo anonimowa i nieanonimowa pieśń powstańcza w najbardziej tragicznych chwilach walk i w trudzie codziennego dnia przez sześćdziesiąt trzy dni rozbrzmiewająca na ulicach Warszawy, była nieodłączną częścią Powstania Warszawskiego.

Dziennik Związkowy POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny JÓZEF H. GAJDA, Zarządca
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRunswick 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRunswick 8-8700. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. i W KANADZIE

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$26.00	Rocznie (1 yr.)	$8.00
Półrocz. (6 mos.)	15.00	Półrocz. (6 mos.)	5.50
Kwartał (3 mos.)	8:50	Kwartał (3 mos.)	3.25
Miesięcz. (1 mo.)	4.00		

CODZIENNIE (bez soboty)
W STANACH ZJEDN. i W KANADZIE

Rocznie (1 yr.)	$18.00	Kwartał (3 mos.)	6.50
Półrocz. (6 mos.)	11.00	Miesięcz. (1 mo.)	3.00

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$34.00	Rocznie (1 yr.)	$10.50
Półrocz. (6 mos.)	20.00	Półrocz. (6 mos.)	7.50
Kwartał (3 mos.)	12.00	Kwartał (3 mos.)	4.50

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Codziennie (Single Daily Copy) 15c
W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy) 20c

Czyja Wina?

Wiele amerykańskich magazynów posiada stałą rubrykę — listy czytelników. Są one niewątpliwie przez redakcję skracane, najczęściej bowiem nie przekraczają kilku wierszy, a wyrażają opinie na różne aktualne tematy. Opinie bywają najbardziej sprzeczne, czasem beznadziejnie naiwne lub tendencyjne, ale niekiedy też godne uwagi.

Taki właśnie list zamieścił ostatnio tygodnik "Time". Wysłała go pani Anne E. Mikesell z Bloomsburg, Pa. Oto co pisze na marginesie artykułu, zamieszczonego kilka tygodni wcześniej przez "Time":

"Jestem już doprawdy zmęczona tym wskazywaniem palcem na naszego Prezydenta jako na przyczynę obecnej trudnej do opanowania inflacji. Sądzę, że już najwyższy czas, by odpowiedzialność za nasze domowe problemy złożyć tam, gdzie jej miejsce, nie na jednego człowieka, lecz na społeczeństwo. Odpowiedzialni są politycy, którzy tylko siedzą i nie robiąc nic konstruktywnego wskazują palcem i oskarżają. Odpowiedzialni są przemysłowcy, którzy czczą tylko zysk. Odpowiedzialni są farmerzy, podnoszący wrzask na temat swej nędzy. Odpowiedzialni są przywódcy unii robotniczych, którzy nie chcą powiedzieć członkom unii, że gdy płace idą w górę, ceny idą też, i sytuacja nie staje się lepsza niż poprzednio. Odpowiedzialne są i żony, które kupują tak, jak to robiły, gdy nie było inflacji.

Jak długo społeczeństwo nie wskaże palcem nas samych jako działających nieodpowiedzialnie, tak długo mała będzie nadzieja na rychłą poprawę".

To, co pisze ta pani, jest głęboko słuszne. Sytuacja jest jasna i nikt nie może tłumaczyć się, iż grzeszy przeciw państwu z nieświadomości .Jest inflacja, a jednym z jej głównych powodów jest deficyt bilansu płatniczego. Stąd staje się obowiązkiem obywatela unikać wszystkiego, co ów deficyt powiększa. A więc jeśli zamierza kupić samochód, powinien to być samochód krajowy. Ale chyba w 99 wypadkach na 100 ów obywatel kupi samochód niemiecki lub japoński, jeśli mu się lepiej podoba. Któż mu zresztą zabroni? Za takie kupno nie ma kary. Sumienie obywatelskie? Taki przedmiot nie jest notowany na giełdzie.

Gdy rozejrzeć się dokoła, trudno spotkać kogoś, kto kierowałby się w swym życiu codziennym obowiązkiem obywatelskim, choćby chodziło o minimalne poświęcenie. Deficyt bilansu płatniczego nie skłonił chyba żadnego z Amerykanów do zrezygnowania z podróży za granicę i do jej odłożenia, aż miną trudności. Jeśli z podróży zrezygnuje, to jedynie dlatego, że wobec dewaluacji dolara jest zbyt kosztowna.

Zamiast z czegokolwiek zrezygnować, wygodniej jest wskazać na Biały Dom jako na winowajcę. Taka jest rzeczywiście powszechna postawa. Możeby zaczęto uczyć w szkołach, że jeśli Ameryka ma przetrwać zwycięsko wszystkie próby i kryzysy, postawa jej społeczeństwa musi być inna?

Armia Ochotnicza

Siły Zbrojne Stanów Zjednoczonych znajdują się w trudnym okresie przeistaczania się z wojsk poborowych w wojska ochotnicze. Proces ten, jak wynika z ogłoszonych dotąd relacji, ma przebieg pomyślny.

Stwierdził to, jeśli chodzi o armię, jej szef sztabu gen. Abrams. Do armii przyjmuje się w zasadzie absolwentów szkół wyższych. Jakimi motywami kierują się ochotnicy? Pewną rolę obok wysokiego żołdu odgrywa bonus, w innych wypadkach możliwość dokształcenia się w ramach służby wojskowej, w jeszcze innych żyłka żołnierska jeszcze od lat dziecinnych.

Armia liczy obecnie 801,00 ludzi, o 14,000 mniej, niż przewidywał plan — wobec 1.5 miliona w momencie kulminacyjnym wojny wietnamskiej. Wobec nieuniknionych ubytków do utrzymania poziomu 800,000 trzeba będzie dopływu 150 do 180 tysięcy nowych ochotników rocznie przez kilka najbliższych lat.

Do służby rekrutacyjnej powołano około 4,500 osób, musiano jednak wystąpić przeciw 107, ponieważ dla osiągnięcia wymaganej kwoty dopuszczali się oszustw i przemycali do armii ludzi bez koniecznych kwalifikacji.

W armii podjęto specjalną akcję przeciw pladze wydalania się bez urlopu. Nazywa się to AWOL (absent without leave). I tu osiągnięto dużą poprawę, stwierdziwszy, że głównym powodem takich wydaleń się z wojska są problemy osobiste. Z ochotnikami więc przeprowadza się przez psychologów testy i w razie stwierdzenia, że dany ochotnik ma problemy, dowódca kompanii otrzymuje odpowiedni wykaz i przeprowadza z żołnierzem rozmowy, co miało dać bardzo dobre wyniki.

Armia składa się z 13 dywizji, z których większość jeszcze nie jest gotowa do akcji.

30 czerwca marynarka wojenna miała 564,000 ludzi, piechota morska 196,000, lotnictwo 691,000. Lotnictwo i piechota morska miały wypełnionych 100 procent etatów, marynarka 99 procent, armia 98.4 procent. Ale lipiec wypadł gorzej, jeśli chodzi o armię (zabrakło 1,500 zgłoszeń) i marynarkę (zabrakło 5,800).

Murzynów zgłosiło się 18.3 proc. wobec 13.5 czarnych mężczyzn w wieku wojskowym. Największa nadwyżka powstała w armii — 24.1 proc., podczas gdy na marynarkę przypadło tylko 11.2 proc.

Gdy zapytano gen. Abrams ,czy nie obawia się, że armia będzie przeważnie czarna, ten odparł, że nie przypuszcza, aby do tego doszło, armia bowiem winna mieć charakter reprezentacyjny jeśli chodzi o skład rasowy. Nie mniej generał zauważył, będąc w Sajgonie, że 75 procent podoficerów w artylerii było Murzynami. Walczyli oni znakomicie i utrzymywali broń i amunicję w stanie nienagannym.

Zielone Znaczki

Zapewne wielu naszych Czytelników pracowicie kleja do książeczek zielone znaczki S&H (Sperry & Hutchinson), by za nie otrzymać w specjalnym ośrodku w budynku Wieboldt'a "gift" z katalogu. Oczywiście, nic darmo. Taka książeczka zawiera 1,200 znaczków. 1 znaczek odpowiada 10 centom, zapłaconym w sklepie za towar, czyli że aby mieć książeczkę ,trzeba zapłacić $120. Wartość upominków jest różna — od piłki tennisowej za 1 książeczkę do sofy za 99 książeczek, kolorowej TV za 115 książeczek i łodzi żaglowej za 133 książeczki. No i oczywiście "upominek" też coś kosztuje, kupiec bowiem, który kupuje znaczki i musi za nie zapłacić, pokrywa ten wydatek w cenie towarów.

Mimo to ten sposób zachęcania klientów cieszył się dużą popularnością, aż nagle coś się zaczęło psuć. Prawie rok temu kilka wielkich supermarkietów przestało wydawać znaczki, by obniżyć własne koszty. A ostatnio w związku z kryzysem gazolinowym znaczkom zaczęły się sprzeniewierzać stacje gazolinowe, główny ich odbiorca. W Chicago przestało wydawać znaczki 90 procent sprzedawców Standard Oil of Indiana, w Kalifornii to samo zrobiło 98 procent sprzedawców Shell'a.

Najbardziej stratną jest tu wspomniana kompania S & H, skupiająca w swych rękach połowę ogółu różnych znaczków. W ciągu kilku tygodni z końcem maja i początkiem czerwca odbiór znaczków S & H przez stacje gazolinowe zmniejszył się o 40 procent, co oznacza w stosunku rocznym stratę $36 milionów. Gdy wiadomość to dotarła na Wall Street, akcje S & spadły w trzech dniach o 17.5 procent. A równocześnie w ośrodkach, wydających za znaczki towar, powstały długie ogonki klientów, obawiających się, iż S & H w ogóle zamknie interes.

Na to nie zanosi się na razie, choć według opinii The Trading Stamp Institute of America roczna sprzedaż wszystkich znaczków daje tylko $600 milionów wobec $900 milionów w roku 1968.

Kompania S & H przewiduje, iż część swych znaczków będzie mogła ulokować w nowych dziedzinach handlu, ale przewiwania sięgają też w dalszą przyszłość i tu są raczej pesymistyczne. S & H bowiem już od kilku lat przerzuca swe kapitały do handlu meblami, do ubezpieczeń i bankowości z takim skutkiem, że w ubiegłym roku już 38 procent wpływów było z innych źródeł poza znaczkami.

Konferencja "Bezpieczeństwa Azjatyckiego"

NOWY DZIENNIK — Moskiewski korespondent dziennika "The Christian Science Monitor" Leo Grullow omawia ostatnio nową inicjatywę dyplomatyczną Kremla, który obecnie koncentrować zdaje się swą uwagę na Azji. Celem jest doprowadzenie do konferencji "bezpieczeństwa azjatyckiego", której ostrze skierowane byłoby przeciw Pekinowi.

Nie jest to idea całkowicie nowa, bo sowiecka propaganda od dłuższego czasu podkreślała potrzebę rozpoczęcia takich rozmów. Była to jednak sprawa drugoplanowa, dopóki nie doszło do konferencji "bezpieczeństwa europejskiego" w Helsinkach, uznanej przez Moskwę za poważny sukces. Sowiecki przywódca Leonid Breżniew podjął więc inicjatywę, gdy oświadczył odwiedzającej Moskwę północnowietnamskiej delegacji, że zakończenie wojny w Wietnamie powinno dodać bodźca do współpracy między wszystkimi krajami Azji.

Na szczytowym spotkaniu na Krymie przywódcy bloku komunistycznego poparli zdecydowanie program bezpieczeństwa europejskiego i dali wyraźnie do zrozumienia, że konferencja "bezpieczeństwa azjatyckiego" będzie następnym przedmiotem obrad.

Jeżeli Moskwa pozyskać zdoła inne kraje Azji dla tej idei, rezultatem będzie odizolowanie Chin. Przypomnieć należy, że Albania, sojusznik Chin, jest jedynym krajem europejskim, który nie wziął udziału w konferencji w Helsinkach.

Premier sowiecki Kosygin wysunął propozycję zwołania konferencji azjatyckiej podczas bankietu wydanego na Kremlu, na cześć perskiego premiera Amira Abbasa Woveida, 6 sierpnia. Następnego dnia oficjalny organ sowieckiej partii komunistycznej "Prawda" omówił szerzej tę ideę w długim artykule, zawierającym też ostrą krytykę polityki pekińskiej.

Przewidziana na początek października wizyta japońskiego premiera Kakuei Tanaka w Moskwie da sowieckim dyplomatom nową sposobność do forsowania koncepcji zbiorowego bezpieczeństwa w Azji.

Ale postęp na drodze do takiego paktu azjatyckiego zależny jest od pokoju w południowo-wschodniej Azji. Wydany na Krymie komunikat przywódców bloku komunistycznego wzywa do ścisłego przestrzegania rozejmu przez wszystkie zaangażowane w konflikcie strony.

Zagraniczni obserwatorzy uznali, że apel ten skierowany był zarówno do komunistów wietnamskich, jak do przeciwnej strony. A Północny Wietnam ma poważne zobowiązania wobec Związku Sowieckiego, który przyrzekł mu ostatnio pomoc w odbudowie powojennej.

Artykuł "Prawdy" daje też zarys ostatniej ideologicznej walki między Moskwą a Pekinem. Obie strony oskarżają się wzajemnie o "spisek" z mocarstwami zachodnimi.

Pekin twierdzi, że Związek Sowiecki ułożył się ostatnio ze Stanami Zjednoczonymi i że ta umowa między dwoma "supermocarstwami" skierowana jest przeciw krajom małym i gospodarczo nie rozwiniętym.

"Prawda" odpowiada oskarżeniem Chin o próby sprzymierzenia się ze Wspólnym Rynkiem Europy zachodniej i Paktem Atlantyckim przeciw Związkowi Sowieckiemu dodając, że Chiny zarzuciły całkowicie swą "ultrarewolucyjną pozę" na rzecz otwartego sojuszu z "najbardziej reakcyjnymi siłami imperializmu".

Te wzajemne oskarżenia o zmowy z wrogami rzucają znamienne światło na krymski komunikat przywódców komunistycznych, którzy podkreślili, że prowadzona przez Breżniewa polityka "pokoju i handlu" z Zachodem, jest "polityką klasową", podyktowaną wytycznymi marsizmu-leninizmu. Choć wydawać się to może dziwaczne dla człowieka zachodniego, nie obeznanego z komunistyczną ideologią, zyskuje na znaczeniu, jeżeli stanowić ma reakcję Moskwy na pekińskie oskarżenia.

Zarzut polega na tym, że Pekin, dzieląc świat na dwa supermocarstwa z jednej, a wszystkie pozostałe kraje z drugiej strony, zarzuca "należny" podział wedle "linii klasowych". Współpraca Moskwy z Zachodem jest natomiast usprawiedliwiona ideologią klasową, ponieważ daje komunistycznym krajom sposobność do zyskania na sile, a osłabienia "imperialistycznych sojuszów".

Mimo tych wszystkich polemik Moskwa starannie pozostawia jednak otwarte drzwi dla ewentualnego pogodzenia się z Pekinem — na moskiewskich warunkach.

A tymczasem zarówno Moskwa jak Pekin ubiegają się o współpracę z Zachodem i o sympatie krajów azjatyckich.

Cudzoziemcy w Niemczech Zachodnich!

ŻYCIE WARSZAWY. — Z opublikowanego ostatnio raportu stowarzyszenia dla rozwoju struktur regionalnych wynika, że w 1935 r., jeśli nie nastąpią żadne zmiany w rozwoju gospodarczym i żadne ograniczenia napływu cudzoziemców w Republice Federalnej będzie zatrudnionych 4 mln robotników cudzoziemskich, tak zwanych "gastarbeiterów" wobec blisko 3 mln obecnie. Razem z rodzinami liczba cudzoziemców w 60-milionowej Republice wyniesie za lat 12, według opublikowanego raportu, 7 mln osób.

Raport stwierdza, że zatrudnienie robotników cudzoziemskich odgrywa pozytywną rolę przede wszystkim we wzroście wpływów podatkowych i płaceniu składek na ubezpieczenie emerytalne, bez konieczności natychmiastowego ich wypłacania.

Natomiast problematyczne jest — zdaniem autorów raportu — czy zatrudnienie robotników cudzoziemskich przyczynia się do rozwoju gospodarczego Republiki Federalnej, liczonego ilością produktu społecznego na głowę ludności.

Raport zaleca podjęcie w porę odpowiednich decyzji w sprawie dalszego zatrudniania "gastarbeiterów" po to, by w przyszłości władze państwowe nie musiały sięgać do bardziej drastycznych kroków celem zahamowania ich napływu.

Prognoza stowarzyszenia dla rozwoju struktur regionalnych wywołała nową falę dyskusji na temat ograniczenia ilości robotników cudzoziemskich. Już na wiosnę w publicystyce zachodnioniemieckiej pojawiły się głosy ostrzegające przed napływem nowej fali "gastarbeiterów" i mówiące o "granicach wytrzymałości" gospodarki zachodnioniemieckiej, czyli o granicach jej zdolności do wchłaniania dalszych cudzoziemskich robotników, z uwagi na obciążenia, jakie ich obecność nakłada na społeczną infrastrukturę: mieszkania, szkoły, szpitale.

Po opublikowaniu studium stowarzyszenia dla rozwoju struktur regionalnych odezwały się nowe głosy na temat tego, co należy zrobić, żeby ilość cudzoziemskich robotników nie wzrastała. Zachodnioniemiecka Izba Przemysłowo-Handlowa wysunęła propozycję, żeby obciążyć przedsiębiorców zatrudniających "gastarbeiterów" odpowiednią sumą od każdego nowego robotnika cudzoziemskiego.

Zbiega się to z planami rządu, który dla zahamowania napływu "gastarbeiterów" chce obciążyć przedsiębiorców sumą 60 do 100 marek miesięcznie od każdego robotnika cudzoziemskiego.

Izba Przemysłowo-Handlowa proponuje również planowany powrót tych, którzy przyjechali do NRF do pracy z zagranicy i rozwój inwestycji zachodnioniemieckiej za granicą. Innymi słowy, zamiast ściągać robotników z zagranicy — eksportować za granicę kapitał.

Niezależnie od tego, jakie decyzje podjęte zostaną w tej dziedzinie, z dyskusji wynika, że jednym z problemów gospodarki zachodnioniemieckiej jest nie wzrost zatrudnienia robotników cudzoziemskich, ale ograniczenie ich liczby.

Kuźma Wołk

Nagonka Na Portugalię i Sowieciarze

Nagonka na Portugalię ustała. Rozsądny liberalny dr Caetano stał się dla tzw. "sfer postępowych" symbolem wszelkich nieprawości. Harold Wilson wystąpił z wnioskiem by "krwawego Caetano nie wpuszczać do Wielkiej Brytanii".

Powodem oficjalnym wizyty dr Caetano były uroczystości 600-lecia Aliansu Anglo-Portugalskiego. Od czasu najazdu Napoleona na Portugalię na początku 1808 roku i odzyskania przez nią niepodległości przy pomocy korpusu ekspedycyjnego Wellingtona, Portugalia na tym aliansie wychodziła jak Zabłocki, na mydle. W XIX wieku kolejne rządy brytyjskie mieszały się niezbyt delikatnie do wewnętrznych spraw portugalskich i na ogół popierały wszelkie ruchawki skierowane przeciw "reakcjonistom i klerykałom".

W końcu ubiegłego stulecia król Carlos Portugalski pragnął ratować finanse i porządek wewnątrz kraju rozwijając kolonie afrykańskie, które ciągnęły się nieprzerwanym pasem od Angoli do Mozambiku. Projekt ten przeszkadzał projektom Brytyjskiego Towarzystwa Południowo Afrykańskiego. Jednym z jego wicedyrektorów był książę Fife, mąż córki księcia Walii, późniejszego Edwarda VII. Posłem portugalskim w Londynie był markiz de Soveral, osobisty i wierny przyjaciel brytyjskiego następcy tronu. Mimo to wspólnymi siłami nie zdołali przeszkodzić agresji Cecila Rhodes'a, po czym przyszło ultimatum brytyjskie w r. 1890 i Portugalia "scedowała" ⅓ swoich afrykańskich posiadłości na rzecz przeszło 500-letniego wówczas alianta. Król Carlos nie miał innego wyjścia jak ratować co się dało i przystać na utworzenie Rodezji. O to o mały włos nie doszło do buntu armii portugalskiej, a w Oporto doszło do krwawych rozruchów. Błagania księcia Walii i Soverala, ostatecznie przełamały opory królowej Wiktorii, która zresztą głęboko niecierpiała obu "rozpustników". Króla Carlosa zaproszono w listopadzie do Sandringham, ale bez pompy, i udekorowano Orderem Podwiązki. Honor Portugalii został ugłaskany, ale losy dynastii zostały przesądzone. Ruch republikański przybrał na sile i doprowadził do zamachu na króla który zginął od bomby w r. 1908. Monarchia przetrwała dwa lata po jego śmierci i ostatni z dynastii Branganza-Coburg, król Manuel II, musiał opuścić kraj w listopadzie r. 1910. Została proklamowana republika w Lizbonie, demokratyczna, laicka i pięcioprzymiotnikowa. Liberałowie rządzili wówczas w Londynie i przywitali te zmiany z entuzjazmem.

Republika liberalna trwała do listopada 1926 roku. W tym okresie lat 16 prezydentów było ośmiu. Jeden, dr Sidonio Bernardino Cardosa da Silva Pais, został zamordowany; trzech podało się do dymisji, a jeden dr Bernardino Luis Machado Guimaraes, został złożony ze stolca. Kraj znajdował się w stanie całkowitego chaosu, escudo, waluta narodowa była pośmiewiskiem giełd, całego świata a kler znajdował się w stanie głębokiej demoralizacji. Dopiero w 1926 r. dr Salazar stał się ministrem finansów i pomału niezbyt przyjemnymi sposobami, wyciągnął kraj z praktycznych skutków wielowiekowego aliansu.

W r. 1961 Bharat, Republika indyjska, napadła na portugalskie posiadłości Goa, Diu i Damao, leżące na terytorium Półwyspu Indyjskiego. Około 40% ludności wyznaje katolicyzm, a przeszło 60% podało podczas spisu zarządzonego przez centralny rząd Indii po "zwycięstwie", język portugalski jako ojczysty. Goa należała do Portugalii od r. 1510. Indie w chwili agresji były członkami brytyjskiego "Commonwealthu", ludność Goa nie miała najmniejszej intencji doszlusowania do swoich pobratymców. W Londynie udawano że w ogóle nic się nie stało. W Lizbonie do dziś dnia można spotkać wielu Goańczyków. Optowali raczej za swoją duchową aniżeli rasową ojczyzną.

* * *

Każdy system kolonialny jest nadużyciem. Podobnie jaki nim było niewolnictwo, czy pańszczyzna. Portugalii w ciągu pierwszej połowy obecnego stulecia jednakże chodziło o wyjście z marazmu, który groził zawaleniem się państwowości. Sprawy kolonialne odsunięto na plan dalszy. Salazar nie miał ich wyczucia. Dr Caetano natomiast doskonale rozumie, iż kolonializm się przeżył. Na jego miejsce może przyjść jedna z trzech alternatyw: albo abdykacja i 'proklamacja niepodległości', czyli chaos nowo suwerennych państw; albo policyjno-rasistowski ustrój jak w Republice Południowo Afrykańskiej; albo stopniowe wprowadzenia związku państw wielorasowych. Oczywiście Portugalia w Afryce zbyt długo marudziła. Ale w chwili obecnej weszła na drogę przekształcania Mozambiku, Angoli i Gwinei w państwa wielorasowe, o języku i kulturze portugalskiej, które siłą rzeczy oderwą się kiedyś od macierzy.

I to właśnie stanęło kością w gardle Sowieciarzom i "poputczikom". O rasizm Portugalczyków trudno oskarżyć, również trudno o nie zajmowanie się afrykańskimi posiadłościami. Powstały tam w ciągu ostatnich 10 lat dwa uniwersytety, armia walcząca z irredentą jest w połowie czarna. W administracji cywilnej jest podobne zjawisko. O co więc rezunom z FRELIMO i innych organizacji chodzi? — Proste o przejęcie władzy we własne ręce, sprowadzenia "speców" z Europy Wschodniej i włączenie terrorem i szantażem tych krajów do "bloku postępowego". A Sowieciarzom chodzi nie tyle o trudne do eksploatacji czy rządzenia obszary Afryki, co o przybrzeżne wyspy Zielonego Przylądka. Doskonale się nadają na bazy dla okrętów podwodnych.

Dziennik Polski (Londyn)

Samoobrona

Interesujące uwagi o inicjatywach społecznych w Polsce, które trzeba uznać za samoobronę społeczeństwa przed "glajchszaltowaniem", opublikował znany pisarz i felietonista KTT w "Życiu Warszawy". Zwraca on uwagę, że w Kielcach powstał klub, pilnujący zazdrośnie swojej niezależności. "Inicjatorzy nie chcą się "podłączyć" pod żadną z istniejących sieci organizacyjnych, pragnąc być panami na swoim".

I na tle tej sprawy KTT (Krzysztof Teodor Teplitz) snuje następujące znamienne uwagi:

"I tu trzeba przypomnieć, że życie polskie przez bardzo długie okresy naszej historii dlatego zachowało swoją niepowtarzalną narodową barwę i jakość, że opierało się na bogatym systemie takich właśnie nieformalnych związków, klubów, towarzystw, salonów nawet, który to system przeciwstawiał się dezintegracji społecznej, a także — w konkretnych historycznych warunkach — wynarodowieniu.

Rozumiał to doskonale okupant hitlerowski i, jak opowiadają to ludzie z Poznańskiego, szczególnym prześladowaniom podlegali na tych włączonych de Reichu terenach nie tyko intelektualiści czy też ludzie związani z wojskiem lub administracją polską, ale także na przykład członkowie ochotniczych orkiestr lub towarzystw śpiewaczych. Te nieformalne, "hobbystowskie", zdawać by się mogło, organizacje uchodziły już za zalążek czegoś, z czego odrodzić się może zbiorowe myślenie i odczuwanie.

Oczywiście jest to tylko dygresja historyczna. Na co jak na co, ale na niedosyt życia organizacyjnego nie możemy narzekać. Chodzi jednak o to, że bardzo często na owym życiu zbiorowym kładzie się tak silny cień oficjalności, że zatraca ono, nawet w najdrobniejszych komórkach, charakter działalności spontanicznej, związku dobrowolnego i nieformalnego właśnie.

Jest ciekawe — i powinno dać do myślenia — dlaczego owi kieleccy miłośnicy kultury tak bronią swojej niezależności?

Może dlatego, że nie chcą już za chwilę mieć zarządu głównego w Warszawie, zarządu wojewódzkiego na miejscu, planu, budżetu i sprawozdawczości, a jedynie sami chcą pozostać zarządem własnych zainteresowań? Że, mówiąc inaczej, nie chcą się zagubić w wielkim "roztrzepańcu", a zostać gronem ludzi, znających i szanujących się nawzajem, połączonych wspólnotą, również taką, żeby się siebie nawzajem wstydzić, kiedy się robi coś niestosownego.

Kronika Harcerska

"Do Dziecka Swego Mów Po Polsku i Przekaż Mu Tradycje Narodowe"

Od pierwszych dni lipca w ośrodku harcerskim w Crivitz, Wisconsin, komendę obejmują młodzi. Każdy, kto przybędzie w tym czasie na obozowisko, musi poddać się regulaminowi harcerskiemu, czyli stać się harcerzem.

"Kto chce wesołym być,
być, być,
Musi harcerzem być,
być, być,
Kto chce harcerzem być,
być, być,
Musi wesołym być,
być, być."

Wycieczki, ogniska, zabawy i śpiew, to tylko zewnętrzna oprawa trudnej pracy nad wyrobieniem młodych charakterów. Celem istotnym obozów harcerskich jest nie tyle przyjemność i rozrywka, ile przede wszystkim wyrabianie i hartowanie umysłu i woli przez zdobywanie sprawności harcerskiej, pogłębianie wiadomości religijnych i narodowych. Młodzież uczy się zaradności, a przez ćwiczenia fizyczne, wycieczki i harce sposobi się do pogodnego znoszenia losu.

"Jeśli ktoś najgoręcej
czegoś chce,
Wtedy los jak na złość
powiada: nie!
Ty się jemu w oczy śmiej,
Przez ten śmiech ci będzie
lżej,
Śmiech to zdrowie,
Zapamiętaj sobie to."

W życiu harcerza na obozie każdy dzień jest inny i pełen nieoczekiwanych wydarzeń. W zastępach i gromadach harcerz nabiera umiejętności współżycia, uczy się brać odpowiedzialność za innych i troszczyć się o drugiego człowieka.

Nigdzie tak, jak na obozie harcerskim, nie doświadcza młody człowiek tego, że jest zależnym od społeczności i przyrody. Te wszystkie okoliczności życia harcerskiego sprawiają, że do rodziny harcerskiej mogą należeć tylko ci młodzi, którzy nie boją się podjęcia świadomego wysiłku pracy nad swoim charakterem. Program życia obozowego jest przebogaty, ale jest on tylko częścią wyrobienia harcerskiego i doskonałym sprawdzianem tego, co się już osiągnęło, a co pozostaje jeszcze do zrobienia.

Dla naszej młodzieży nie jest to praca wcale łatwa. — Przyjeżdżają przecież z komfortu życia domowego do lasu, gdzie muszą sami zbudować sobie dom, zatroszczyć się o jedzenie, zdrowie i porządek. Tutaj nie ma kochanej mamy, która stale myśli o wszystkim. Jedzenie jest proste i przyrządzone przez kolegów, którzy czasem przypalą zupę, przesolą ziemniaki.

Z treści listów pisanych do rodziców przez harcerzy wynika jasno, że pierwsze tygodnie są wielkim i trudnym przeżyciem. Nawet można się spotkać z wypowiedziami, że harcerz pragnie powrócić pod opiekę mamy, ponieważ styl życia harcerskiego okazuje się za trudny. Nagłe bowiem zerwanie z dotychczasowym trybem życia, i to całkowicie dobrowolne, nie może być wcale łatwe.

Jeśli szukać jakiegoś porównania aby zdać sobie sprawę z przeżyć harcerza przebywającego na obozie, to można je porównać do przeżyć nałogowego palacza, który postanowił zerwać z nałogiem. W tej jednak przygodzie harcerskiej musi być coś bardzo pociągającego — skoro wciąż znajdują się tacy śmiałkowie, którzy potrafią z własnej woli zerwać z wygodami domu i poddać się regulaminowi życia wspólnego, wyrzec się na kilka tygodni telewizji, radia oraz czułej opieki swoich rodziców. I to stanowi sekret życia harcerskiego, tajemnicę, którą rozumie tylko ten, który należał czy należy do rodziny harcerskiej.

Pierwszymi ochotnikami obozowania były harcerki oraz gromady zuchów chłopców.— Od 28 lipca przybyli harcerze w liczbie około 45, którymi dowodził, jako komendant, — harcmistrz Edward Link. W ostatnim tygodniu komendę objął harcmistrz Jerzy Bazylewski i harcmistrz Zbigniew Kobus.

W tym także roku w ciągu trwania obozu harcerzy Hufca Warta opiekę duszpasterską pełnił kapelan tego Hufca, ks. Zbigniew Górecki, S.J.

W dniu 11 bm., w późną noc, przy tradycyjnym ognisku po nocnym apelu, złożyli przyrzeczenia harcerskie i otrzymali swoje krzyże ochotnicy do Harcerstwa: Marek Baranek, Tadeusz Jastrzębski, Henryk Julkowski, Krzysztof Jurek, Grzegorz Nawrocki, Marek Niemiro, Ryszard Pabiś, Kazimierz Siemiaszko, Daniel Sikora, Jarosław Soliński i Leszek Wilgos.

W imieniu tych, którzy otrzymali krzyże harcerskie — słowa podzięki na ręce harcmistrza Edwarda Linka, Jerzego Bazylewskiego i Zbigniewa Kobusa wygłosił — ks. Zbigniew Górecki, który z tej okazji odnowił swoje przyrzeczenia harcerskie. Ukoronowaniem tych podniosłych uroczystości była Msza św. — odprawiona na terenie obozu w intencji nowych harcerzy, przez kapelana Hufca Warta.

W tym samym czasie na terenie obozu przebywały także gromady zuchów dziewcząt pod troskliwą opieką druhny Krystyny Bieleckiej, Izy Szymańskiej, Krystyny Link oraz przybocznych:—Marii Bieleckiej, Barbary Skiby, Krystyny Kareckiej i Haliny Sikorskiej.

Najważniejszą jednak funkcję w kolonii zuchów pełniły w kuchni panie: Wyska, Maliszczak, Łysiecka, Tabaczyk, Dziubak i pp. Graf.

Wszystkim pełniącym swoje obowiązki dla dobra braci harcerskiej wyrazy wdzięczności i pozdrowienia przesyłają. — Jerzy Bazylewski, Harcmistrz.

Wodorosty Na Sopockiej Plaży

Sopocka plaża, na kilkunastometrowym odcinku koło hotelu "Grand", zanieczyszczona jest cuchnącymi wodorostami. Zwały zielska sięgają półmetrowej wysokości.

Warstwa wodorostów zanieczyszcza również wodę przybrzeżną. W tej sytuacji kąpiel w pobliżu sopockiego mola jest niemożliwa.

Przyczyną inwazji wodorostów jest zachwianie równowagi biologicznej w Zatoce Gdańskiej, spowodowane — zdaniem fachowców — nadmiernym zanieczyszczeniem wód zatoki.

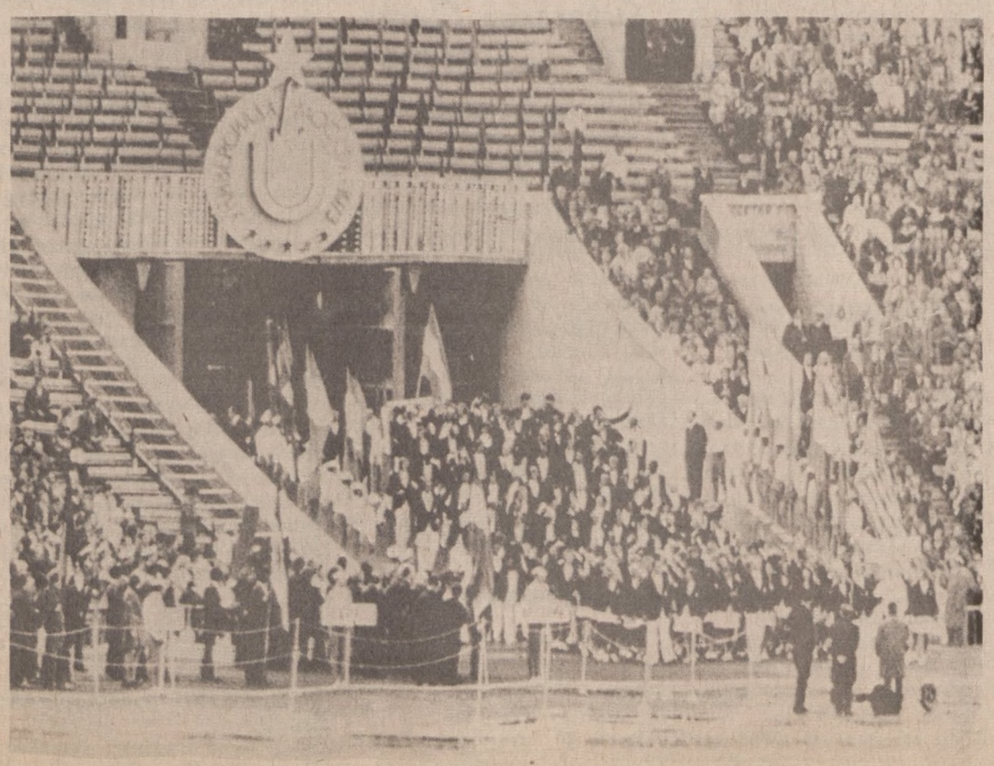

MOSCOW.—U.S. team starts onto field passing under Russian red star 8/15 during opening ceremonies of the World University Games. The nearly 300 members of U.S. delegation were greeted with a loud burst of applause from the 80,000 spectators as they filed out in their white slacks and blue blazers. (UPI)

Jerzy K. Maciejewski

Nałęczów - Raj Dla "Sercowców"

Nałęczów dzisiejszy — to nie dawne uzdrowisko, służące ograniczonej liczbie zamożnych kuracjuszy. Ma on obecnie bez porównania większy zasięg: kierowani tu są pacjenci przez różne instytucje i szpitale z całej Polski. Jest to zresztą jedne z nielicznych uzdrowisk, leczące przede wszystkim swoimi walorami klimatycznymi.

Rocznie przewija się przez Nałęczów kilkanaście tysięcy kuracjuszy, z czego ok. 7 tysięcy korzysta z opieki sanatoryjnej i szpitalnej, lub z ambulatoryjnych świadczeń Państwowego Przedsiębiorstwa Uzdrowisko-Nałęczów, które jest tu głównym gospodarzem. "Zawałowcy" z całej Polski (tak się nazywa ludzi po przebytym zawale serca) marzą, aby dostać się na dalsze leczenie do Nałęczowa, albo też do Inowrocławia, gdzie czynny jest jeszcze jeden taki ośrodek, prowadzony przez Instytut Kardiologiczny Akademii Medycznej w Warszawie. Chorym na serce sprzyja w Nałęczowie klimat. Nizinny, w miarę wilgotny, nie przynosi gwałtownych zmian w ciśnieniu barycznym, które sercowcy odczuwają zazwyczaj bardzo dotkliwie. Obecnie w Nałęczowie jest przeszło 600 miejsc dla chorych, z czego 263 — sanatoryjne i szpitalne.

Właściwości klimatyczne i lecznicze działanie miejscowych wód zdrojowych znane są od z górą 150 lat. Nałęczów niegdyś był ośrodkiem obszernych dóbr, należących do rodziny Małachowskich (członkiem tej rodziny był m.in. Stanisław Małachowski— marszałek Sejmu Czteroletniego, jeden z głównych twórców Konstytucji 3 Maja). Wzniósłszy w końcu XVIII w. we wsi Szadurki obszerny pałac, nazwali nową rezydencję Nałęczowem — od swego rodowego herbu. W początkach XIX w. zwróceno uwagę na bijące tutaj źródła żelazistej wody.

W 1816 r. profesor Józef Celiński dokonał analizy wody obu źródeł i stwierdził ich właściwości lecznicze. Wzniesiono wówczas przy źródle łazienki i zbudowano dom dla korzystających z tych łazienek. Po Powstaniu Listopadowym chorzy przestali odwiedzać Nałęczów i o źródłach jego na czas dłuższy zapomniano zupełnie.

Jeden z późniejszych właścicieli Nałęczowa, inż. Michał Górski wydzierżawił ok. 1878 r. pałac, park i przyległy obszar wraz ze źródłami spółce lekarzy utworzonej z inicjatywy dr Fortunata Nowickiego w celu urządzenia zakładu hydropatycznego i kąpieli żelazistych. W 1880 r. uruchomiony został Nałęczowski Zakład Lecznicy. Wybudowano pawilon łazienek żelazistych, założono wodociąg przy źródłach, pałac zaś Małachowskich zmienił swe przeznaczenie na santorium oraz ośrodek zebrań towarzyskich.

Przed wybuchem I wojny światowej Nałęczów był najpopularniejszym uzdrowiskiem na ziemiach polskich. Był to też okres jego największej świetności. Każdy, kto się podówczas "liczył", uważał za punkt honoru parę letnich tygodni spędzić u jego wód. Tu Bolesław Prus pisał swoją "Placówkę" i "Lalkę", tu w willi "Oktawia" mieszkał i pracował Stefan Żeromski, zanim w 1905 r. Jan Koszyc-Witkiewicz wybudował mu w stylu zakopiańskim "chatę" (obecne Muzeum Żeromskiego). Tu Henryk Sienkiewicz pisał "Rodzinę Połanieckich", a Deotyma (Jadwiga Łuszczewska) swoje poematy. Tu przebywali: poeta i przyjaciel Mickiewicza — Odyniec pisarze — Gustaw Daniłowski i Kazimierz Przerwa-Tetmajer, dalej — Ignacy Paderewski, rysownik, drzeworytnik i ilustrator — Michał E. Andriolli, malarz, krytyk i literat — Stanisław Witkiewicz, powieściopisarki — Zofia Nałkowska i Ewa Szelburg-Zarembina, wreszcie — jako młody człowiek, żyjący do dziś filozef, estetyk i historyk sztuki — prof. Władysław Tatarkiewicz.

Organizacją ówczesnego życia kulturalnego w Nałęczowie, promieniującego zresztą daleko poza obręb tego uzdrowiska, zajmowała się Walentyna Nagórska jedna z najbardziej zasłużonych działaczek społecznych na Lubelszczyźnie. Ale oprócz niej była cała plejada ludzi, którzy chlubnie się zapisali w spółdzielczości, jako założyciele placówek muzealnych oraz różnych szkół artystycznych i zawodowych. Np. tutejsze Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych, w którym uczy się ok. 270 dziewcząt i chłopców z całej prawie Polski, kieruje swych adeptów głównie do przemysłu zabawkarskiego. Ale pracują oni także w meblarstwie i przemyśle artystycznym. Specjalnością Nałęczowa są zabawki "miękkie", ze szmatki, futerka, drutu, gąbki.

Przez istniejące w pałacu Małachowskich Muzeum im. Prusa w ciągu minionego 10-lecia przewinęło się ponad ćwierć miliona zwiedzających. Dodać trzeba, że muzeum to posiada największy w Polsce zbiór korespondencji pisarza.

W ostatnich latach uzdrowisko rozbudowuje się i unowocześnia istniejące budynki i urządzenia. Poddany gruntownym zabiegom konserwatorskim pałac Małachowskich jest bodajże jedynym w Polsce zabytkiem w stylu rokoko i przez historyków sztuki uznany za prawdziwy klejnot. zwłaszcza jego piękna sala balowa. W pałacu po przebudowie prócz wspomnianego muzeum im. Prusa znalazły pomieszczenie centralna biblioteka uzdrowiska, kawiarnia i in.

Budowa sanatorium na 3 zwiększyła liczbę miejsc w Nałęczowie o dalszych 250. Nowy gmach Sanatorium Szpitala Kardiologicznego nr 1 jest ozdobą uzdrowiska, które w ciągu ostatnich kilkunastu lat stało się wysoko wyspecjalizowanym ośrodkiem kardiologicznym. Kosztem 17 mln zł, zakończone będzie w r. bież. ujęcie wody dla całego Nałęczowa, łącznie z przedmieściami. Równolegle przeprowadzana jest kosztem 23 mln zł kanalizacja. Niestety nie są jeszcze należycie wykorzystane wody mineralne, aczkolwiek "źródło Celińskiego" dostarczyło w 1970 r. 15,5 mln butelek popularnej "Nałęczowianki" ("źródło Miłości" na skutek zanieczyszczenia nie nadaje się do eksploatacji).

Nieocenioną pomoc uzdrowisku okazali Polacy z Anglii, którzy przekazali piękny dar w postaci nowoczesnego pawilonu sanatoryjnego na 40 łóżek wraz z kompletnym wyposażeniem. Jest on przeznaczony specjalnie dla członków ZBOWID'u, którzy leczą się w Nałęczowie. **(KAI).**

550-Lecie Łodzi

W Łodzi rozpoczęły się uroczystości związane z jubileuszem tego miasta. 550 lat temu 29 lipca król Władysław Jagiełło nadał wiosce, zwanej wówczas Lodzią, prawa miejskie. Zaś przed 150 laty sprowadzeni tu zostali pierwsi tkacze, którzy zapoczątkowali rozwój Łodzi przemysłowej.

Karty historii miasta zapisane są wspaniałymi zrywami rewolucyjnymi łódzkiego proletariatu, strajkami i manifestacjami robotniczego protestu przeciwko krzywdzie i niesprawiedliwości społecznej, które przyniosły mu miano "czerwonej Łodzi". Na Placu Wolności odbyło się odsłonięcie pamiątkowej tablicy na gmachu dawnego ratusza miejskiego. W gmachu ratusza otwarto wystawę dokumentów związanych z historią miasta. W Krakowie delegacja łodzian złożyła wieniec na grobie Władysława Jagiełły w katedrze wawelskiej.

DZIAŁ KOBIET

ELEGANCKI strój dla młodej panienki: krótka kloszowa spódniczka z materiału w kratę, biała kamizelka, bluzka z bawełny, białe kropki na ciemnym tle.

Smaczne Potrawy Rybne

SAŁATA RYBNA

½ funta ryby gotowanej, 2 ugotowane ziemniaki, ogórek kwaszony, jabłko, 2 łyżki groszku zielonego, 2 jajka, 2 łyżeczki musztardy, 3 łyżeczki majonezu, sok z cytryny do smaku.

Rybę ugotowaną z włoszczyzną (może być każdy rodzaj ryby) wyjąć z wywaru, ostudzić, pokroić na drobne kawałki. Ugotowane ziemniaki pokroić w kostkę. Podobnie pokroić obrany ogórek i jabłko. Do tak przygotowanych produktów dodać groszek odcedzony z zalewy, ugotowane na twardo i pokrojone jajo, sok z cytryny, sól do smaku.

Polać sałatkę majonezem — wymieszanym z musztardą, przybrać pozostawionymi cząstkami jaja i natką zielonej pietruszki.

DORSZ PO HISZPAŃSKU

1 funt filetów dorsza, 1 funt pomidorów, odrobina czosnku, 1 cebula, 1 marchewka, 1 pietruszka. łodyga selera. zielona pietruszka, sól, pieprz, listek bobkowy, 2 łyżki oleju.

Jarzyny oczyścić poszatkować, udusić w oleju z kilkoma łyżkami wody. Dodać pomidory, pokrajaną na porcję rybę, przyprawy, dusić pod przykryciem jeszcze 15 minut. Posypać pietruszką.

Podawać z zieloną sałatką i ryżem.

RYBA Z PIECZARKAMI

1 funt filetów ryby, ½ funta pieczarek, 1 cebula, sól, pieprz, odrobina czosnku, 2 łyżki margaryny, 1 łyżeczka masła, zielona pietruszka, sok z cytryny.

Rybę pokrajać na porcje, posolić, popieprzyć, skropić sokiem z cytryny. Pieczarki pokrajane w plasterki i posiekaną cebulę podsmażyć na margarynie. Ogniotrwały półmisek wysmarować tłuszczem, ułożyć na dnie połowę ryby, przykryć pieczarkami z cebulą, dodać sól, pieprz i czosnek, przykryć resztą ryby, skropić masłem, wstawić do piekarnika nagrzanego do 400 stopni na 30 minut. Posypać pietruszką.

Pielęgnowanie Paznokci

Pielęgnacja paznokci polega na dokładnym opiłowaniu i usunięciu skórki narastającej na paznokieć.

Przede wszystkim opiłowujemy paznokcie, nadając im odpowiedni kształt. Nie należy opiłować zbytnio boków, bo wówczas paznokcie łatwiej się łamią. Długość paznokcia musi być uzależniona od rodzaju pracy. Im paznokcie są dłuższe, tym łatwiej się łamią.

Skórę narastającą na paznokieć lekko podważamy pałeczką, potem moczymy ręce w wodzie z mydłem w ciągu 5-10 minut. Po osuszeniu rąk usuwamy skórkę obcążkami. Należy uważać, by nie skaleczyć się.

Wycinania skórek można uniknąć, jeżeli za każdym razem po umyciu rąk będziemy rogiem ręcznika spychali do tyłu, to znaczy, do nasady paznokcia. Regularnie stosowany ten prosty zabieg zapobiega narastaniu naskórka. Dobrze jest również zapuszczać w nasadę paznokcia kropelkę soku cytrynowego. Boki i czubki palców przetrzeć delikatnie pumeksem.

Na chwilę zanurzyć palce w wodzie z mydłem (lux) i osuszyć je, potem wetrzeć trochę kremu w nasadę paznokcia.

Dla przyspieszenia wyschnięcia lakieru można na chwilę zanurzyć czubki palców w zimnej wodzie.

Jak Rozpoznać Świeżość Jaj?

Istnieje kilka sposobów; przede wszystkim każde jajko brane do potraw czy ciasta — należy wybić najpierw na spodek; nawet prześwietlane — nie zdradzają zapachu, który na skutek zbyt długiego i niewłaściwego przechowywania bywa czasem nieprzyjemny, stęchły i zepsuje każdą potrawę czy ciasto. Świeże jajka są w zasadzie bezwonne.

Aby sprawdzić jaja, które bierzemy do gotowania w całości należy włożyć, po jednym, do słoja z wodą: zupełnie świeże spoczywa na dnie, mniej świeże jednym końcem unosi się do góry; nieświeże — podpływa do góry. Trzeba również wiedzieć, że jajko świeże wybite na spodek ma żółtko "czyste", wypukłe, zwięzłe, zaś białko sprężyste i lśniące. Natomiast w jajku nieświeżym żółtko się rozlewa, a białko jest mętne i rzadkie.

Jaja należy zawsze umyć pod bieżącą chłodną wodą.

JAKĄ WAGĘ MAJĄ JAJKA ?

Świeże

Duże: powyżej 60 gramów.
Średnie: od 50 do 60 g.
Małe: od 45 do 50 g.
Drobne: od 40 do 45 g.

Zsiadłe Mleko Smaczne i Zdrowe

Powtarzamy przepis na zsiadłe mleko, które szczególnie w porze letniej cieszy się zwykle powodzeniem. Porcja zsiadłego mleka i kartofelki z masłem i koperkiem są b. smaczną potrawą.

Mleko na zsiadłe najlepiej nastawić w niedużych ilościach, w miseczkach o pojemności 2-ch filiżanek (najlepiej, jeżeli ktoś posiada miski gliniane). Do porcji mleka dodać łyżkę kwaśnej śmietany, można lekko wymieszać i postawić w miejscu suchym, — gdzie nie dosięgnie mleka przeciąg. Na przeciągu zgorzknieje ale nie zsiądzie się.

Mleko, nastawione w małych porcjach powinno być gotowe do jedzenia po 24 godzinach. Przed podaniem do stołu wstawić na godzinę lub dwie do lodówki.

Współpraca Politechnik

Między Politechniką Poznańską a znaną w Europie Politechniką w Delft k. Rotterdamu zostało podpisane porozumienie o współpracy w dziedzinie naukowej i dydaktycznej. W pierwszej fazie obejmie ono wydziały mechaniczno-technologiczny w Poznaniu i metalurgiczny w Delft. Obydwie uczelnie wymieniać będą naukowców, którzy będą prowadzić wykłady na określone tematy, uczestniczyć w organizowanych przez siebie sympozjach i kongresach naukowych, wymieniać wydawnictwa, dzielić się doświadczeniami w pracy dydaktycznej i organizacji studiów, wymieniać studentów na praktyki wakacyjne itp. W tym właśnie zakresie współpraca obu uczelni trwa już od pewnego czasu.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE

"GŁOS POLONII"
WOPA—1490 KC
Codziennie
od 4:30 po poł.
do 6 wieczorem
W Soboty
4:00—6:30 wiecz.
pp. Mgr. JÓZEF i SŁAWA MIGAŁOWIE, właściciele

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30—9:30 rano

"KAWALKADA"
Stacja WOPA
Codziennie
o 1:00, 3:30 i 6:30
oraz o 8-ej wiecz.
DR. W. SIKORA
Producent i Właściciel

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC—1240 KC
Codziennie 7:00—8:30 rano
2:00-3:00 po poł. w niedziele
ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

"TONY PIEŃKOWSKI SHOW"
Stacja WTAQ—1300 KC
Codziennie
9:35—10:00 rano

"GODZINA MIĘDZYNARODOWA"
Stacja WTAQ—1300 KC
Sobota 6:35—7:30 wiecz.
JADWIGA i ANTONI PIEŃKOWSCY, kierownicy

"POLSKA W MUZYCE, PIEŚNI i SŁOWIE"
Stacja WOPA
Codziennie
od 12 w poł. do 12:30 po poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

"PORANNY DZWONEK"
Stacja WOPA
Codziennie
od 6:30 do 7:30 rano
Sobota: 11:00—11:30 rano
Niedziela: 1:00-2:00 po poł.
MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

ZRZESZENIE NOWEJ POLONII W AMERYCE
Stacja WOPA—1490 KC
od poniedziałku
do czwartku włącznie
od 11:30 do 12:00 w poł.
KS. MICHAEL P. PAWELEK, prezes
ZENON KWIATKOWSKI.
anonser

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA—1490 KC
w Każdy Wtorek, Środę.
Czwartek i Piątek
7:00—7:30 wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonserzy
PELAGIA i BRONISŁAW MROZOWIE

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia, prababcia i siostra nasza, ś.p.

Bronisława Jaskiewicz

(z domu Novak żona ś. p. Andrzeja)

Członkini Bractwa Niewiast Różańca św., Tow. Gwiazda Morza, Gr. 743 Z. P. w Am., Tow. Andrzeja Kmicica Gr. 1340 ZNP i Legionu Pań Sherman Post 27, PLAW, po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 17-go sierpnia, 1973 roku, po południu, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 21-go sierpnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 4358 S. Richmond Ave., do kościoła śś. Pięciu Braci Polaków i Męczenników, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Leon i Kazimierz, synowie; **Helena Walczak**, córka; **Weronika**, synowa; **Władysław Walczak**, zięć; **Franciszek i Władysław Novak**, bracia w Pennsylwanii; 7 wnucząt; 3 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się
Edward P. Patka
Funeral Home
Telefon 523-4480

Nowa Metoda Przeciwdziałania Zawałom Serca

Niedotlenienie, spowodowane zakłóceniem w dopływie krwi do mózgu, może doprowadzić — bez żadnego sygnału ostrzegawczego — do gwałtownej śmierci lub paraliżu.

Na ogół da się stwierdzić, czy przepływ krwi został zablokowany w prawej, czy też lewej odnodze głównej tętnicy szyjnej. Jednak informacja ta, byłaby naprawdę cenna wtedy, gdyby się ją udało uzyskać przed wystąpieniem ataku u zagrożonego pacjenta.

Ostatnio — jak donosi prasa brytyjska — do wykrywania takiego zagrożenia użyto promieni podczerwonych i tzw. termografii. Lekarz ochładza skronie pacjenta, a następnie na zdjęciach wykonanych przy użyciu promieni podczerwonych obserwuje, jak szybko wracają one do normalnej temperatury.

Metoda ta opiera się na stwierdzonej współzależności między krążeniem, a temperaturą. Części ciała, do których dopływa więcej krwi są cieplejsze niż te, w których krążenie jest nieprawidłowe. — Miejsca cieplejsze widoczne są na zdjęciach jako jasne plamy, miejsca chłodne pozostają ciemne.

Tak więc różnica między zdjęciami prawej i lewej skroni pacjenta pozwala stwierdzić, po której stronie nastąpiło niebezpieczne zwężenie naczyń.

Po przeprowadzeniu testu, uformowany już skrzep, usuwa się chirurgicznie, lub — w stanach wcześniejszych — podaje się pacjentowi odpowiednie środki zapobiegające koagulacji.

Bracia Farmerzy Na Ul. Randolph

Bracia Witwoet, niezrażeni kilkakrotnym aresztowaniem znowu przybyli w niedzielę 19 sierpnia na ul. Randolph z ładunkiem jarzyn, na miejsce, gdzie przed wielu laty mieścił się tradycyjny rynek farmerski.

Tej niedzieli, podobnie jak poprzednich, patrolowy Dennis Gąsiorowski oświadczył braciom, że tego rodzaju handel jest zakazany na Randolph i Morgan, od 11 lat.

Bracia prowadzą farmę na południowym przedmieściu— St. Anne, Beecher i Chicago Heights. Zanim zdążyli wyprzedać świeżo zebrane jarzyny — kukurydzę, fasolkę, pomidory, melony itp. — zostali znowu aresztowani.

Zderzenie Się 2 Aut w Michigan Powoduje Śmierć Trzech Osób

W niedzielę doszło do fatalnego zderzenia się dwóch aut na Interstate Highway 94, w miejscu oddalonym o około 3 mile na południe od St. Joseph, w stanie Michigan.

Jeden z tych samochodów, który był typu "station wagon", a w którym znajdowało się małżeństwo z Wheaton, zjechał z swej trasy z powodu poślizgów od deszczu i wpadł na drugie auto jadące po trasie przeciwległej. Zderzenie pociągnęło również śmierć pasażera w tym drugim aucie.

Jak podaje policja, śmierć ponieśli: LeRoy W. Muldoon, lat 46, z pnr 1800 E. York ul., Wheaton, żona jego Donna, licząca lat 44, nadto Robert S. Stevens Sr., z pnr 1145 North Broad St., Griffith, Ind. 14-letnia córka małżeństwa Muldoon, Lori została ciężko ranna i zabrana do szpitala Borges w Kalamazoo.

Inny wypadek samochodowy, jaki miał miejsce w sobotę w nocy spowodował śmierć również trzech osób, w czołowym zderzeniu się dwóch aut na Ridgeland Ave., przy 131 ulicy, na terenach nie włączonych do pow. Cook.

Policja szeryfa z Homewood podała, iż do wypadku doszło, kiedy auto kierowane — przez 18-letniego Ricardo Lavin z pnr 7147, 81-szy Place, Burbank, a jadące w kierunku północnym zjechało z swej trasy i znalazło się na trasie dla ruchu przeciwległego, — gdzie zderzyło się czołowo z autem kierowanym przez 22-letniego Jerry Ozec z pnr 4327 Mann St., Oak Forest.

Ozec, Lavin i Bonnie Cunnea, lat 18, z pnr 8542 Mc Vickers Ave., Burbank, pasażerka auta Lavina ponieśli śmierć na miejscu, a zgon ich stwierdzony został w szpitalu Palos Community, w Palos Heights.

W niedzielę również, 70-letni Frank Koudela, pochodzący z Austin, Minn., przechodząc po Lawndale Ave. — w Lyons uderzony został przez przejeżdżające auto i zabity na miejscu. Auto kierowane przez nieznaną osobę, wlokło zabitego na przestrzeni 138 stóp. Kierowca potem odjechał z miejsca wypadku, — a niestety nie było żadnych świadków.

Gub. Walker Zaprzecza Zarzutom

(Ciąg dalszy ze str. 1-szej)

ostatnim dniu urzędowania sekretarza transportacji Williama F. Cellini. Walker podkreślił, iż kłamstwem jest twierdzenie, jakoby kontrakt z tą firmą przyznany był za jego administracji.

Przedstawił przy tym kartki z dzienniczka Richarda Goltermana, naczelnego inżyniera stan. szos w administracji Ogilvie'go z notatką dotyczącą firmy Skoglund. Stosownie do tego Walker przedstawił na konferencji dla prasy list jaki wysłano do Wydziału autostrad, by firmie Skoglund przyznano jak najwięcej prac cementowych. Dodał również, że kiedy firma Skoglund znajdowała się w 1968 roku na liście mających kontrakty z gangsterami, po zmianie zarządu firma ta znikła z tej listy.

Gub. Walker odpowiedział także na zarzuty Clyde Elliota, b. agenta stan. komisji alkoholowych napojów, a który został zwolniony ze swej pracy w ub. tygodniu, jakoby agenci tej komisji związani byli w wymuszaniach względem dostawców alkoholu.

Walker nadmienił, iż nie uważa by Elliot był odpowiednim agentem. Ten zaś zarzucał, iż został usunięty, gdyż zignorował presję na zatrzymanie inwestygacji odnośnie nielegalnej daniny dla gub. Walkera od milionera Anthony Angelo oraz kombinacji Angelo Geocarisa, zbierającego fundusze na kampanię Walkera.

Gub. Walker zarzucił również, iż niektóre opublikowane daniny na jego kompanię oparte były na skomputeryzowanej liście, która zniknęła z biura Demokratyczego Komitetu stanowego. Lista ta sporządzona była na przyszłe zbiórki na fundusz w ramach akcji tegoż komitetu.

Nieudana Próba Przewrotu w Laosie

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

cja oddziałów rządowych, m. in. artylerii, udaremniła dalsze sukcesy buntowników.

Całość operacji trwała 7 godzin, walki były krótkie i — zdaniem przedstawiciela ambasady amerykańskiej — liczba ofiar jest niewielka.

Niemniej jednak ambasada wydała oświadczenie, zawierające wyraźną deklarację o "zdecydowanym poparciu USA dla rządu księcia Souvanny Phoumy i rokowań w sprawie porozumienia w Laosie."

Po zdławieniu buntu 72-letni Premier zjawił się przed mikrofonami odbitej już radiostacji i wygłosił orędzie do narodu.

"Rząd Jego Królewskiej Mości króla Savang Vatthana, wraz ze wszystkimi ministrami, ciągle funkcjonuje normalnie. . . . Z całą powagą i surowością potraktuje buntowników, aby zabezpieczyć w królestwie niepodległość, neutralność, suwerenność i jedność," powiedział Premier.

W laotańskiej stolicy panuje spokój i życie wróciło do normy. Część spiskowców prawdopodobnie uciekła w opanowanym samolocie i małym helikopterze. Część z nich została aresztowana. Wśród aresztowanych jest pułk. Bounleuth Saycocie, który był najbliższym współpracownikiem i adiutantem przywódcy spisku.

Gen. Thaoi Ma zaliczał się do najbardziej zasłużonych i odznaczonych oficerów loatańskich W 1954 roku brał udział — po stronie Francuzów — w walce o utrzymanie fortecy Dien Bien Phu w Wietnamie Półn. Po jej upadku — dostał się do niewoli komunistycznej, ale jako Laotańczyk rychło został wypuszczony na wolność. W roku 1957 wstąpił do laotańskich sił zbrojnych i szybko doszedł do wysokich stanowisk.

Cody o Kryzysie Szkół Parafialnych

Kardynał Cody ostrzegł w niedzielę katolików zamieszkałych w Chicago i okolicach, przed kryzysem w obliczu jakiego znajdą się szkoły parafialne, jeżeli parafianie nie zwiększą donacji pieniężnych. Kardynał powiedział, że podwyżka opłat za naukę w szkołach parafialnych i większe ofiary parafian są niezbędne. List kardynała został odczytany w 460 parafiach. Cody oświadczył, że archidiecezja chicagoska chce utrzymać parafialne szkoły katolickie, ale ma problemy finansowe w związku z orzeczeniem U.S. Sądu Najwyższego, zakazującego udzielania pomocy szkołom nie katolickim.

"Utrzymamy te szkoły tak długo głosi list kardynała — jak długo katolicy tego pragną. Niezbędna jest jednak Wasza pomoc".

Ojczym Oskarżony o Zabicie Dziecka

Bernard Fleming, lat 20 został oskarżony o śmiertelne pobicie swej dwuletniej pasierbicy. — Sędzia wyznaczył kaucję w sumie $25,000 za tymczasowe zwolnienie.

Fleminga postawiono w stan oskarżenia po dokonaniu autopsji. Oskarżony przyznał się, że bił dziecko, które płakało, bo "chciał je uspokoić". Matki dziewczynki nie było w tym czasie w domu. Przerażony swym czynem, Fleming zawiózł dziecko do szpitala św. Bernarda, gdzie lekarze stwierdzili śmierć.

Tragiczna Śmierć Policjanta

22-letni policjant postrzelił się śmiertelnie w dniu wolnym od służby, w niedzielę. James Cotter, przydzielony do 18 okręgu policji, pokazywał przyjaciołom, w domu pnr. 7127 S. Francisco ul., broń ręczną. Rewolwer nie był zabezpieczony i w czasie pokazu padł strzał, trafiając Cottera w głowę.

Pożar w Hotelu Na O'Hare

700 osób ewakuowano z hotelu Hyatt House Regency O'Hare w poniedziałek nad ranem, gdy pożar wybuchł na 8-ym piętrze. Wśród ewakuowanych znajdował się Chet Huntley, który przez długie lata nadawał wiadomości na kanale 5-ym TV. Strażnicy z pięciu okolicznych miasteczek brali udział w gaszeniu. Ogień zniszczył całkowicie jeden pokój i uszkodził 4-ry. Pożar został spowodowany przez gościa, który zasnął z zapalonym papierosem.

Wypadki Drogowe

20-letni Ronald Toren, zamieszkały 710 W. 154 Pl. zginął w katastrofie samochodowej w pobliżu Chicago Heights. Kierowca drugiego auta odniósł poważne obrażenia i znajduje się w szpitalu. Eugene Clinton, lat 42, zam. 1043 Lexington Circle East Chicago Heights został oskarżony o zbyt szybką jazdę i nielegalne posiadanie broni, jaką znaleziono w jego samochodzie. Stanie on przed sądem po wyjściu ze szpitala.

Conlisk o Zbrodni w Grant Parku

Superintendent policji James B. Conlisk powiedział w wywiadzie, udzielonym w ramach programu radiostacji WBBM, że 4 morderstwa w Grant Parku w ciągu jednego roku są "wypadkami, jakie zdarzają się w każdym dużym mieście". Superintendent przyznał, że morderstwa i gwałty stwarzają poważny problem w Chicago, ale to samo zdarza się w innych miastach. Conlisk powiedział, że Dept. Policji nie zamierza zwiększyć patroli policyjnych w Grant Parku i innych niebezpiecznych punktach miasta, wymagałoby to zatrudnienia 100,000 policjantów.

W innym wywiadzie, policjant, nazwiska którego nie podano, doradza samotnym kobietom, aby unikały spacerów w parku.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego do milczenia, "Dz Związkowy" jest jego wolnym głosem.

$650,000 Kaucji Za Zwolnienie Trzech Bandytów

Sędzia Carl B. Sussman wyznaczył wysokie kaucje za zwolnienie tymczasowe trzech oskarżonych o napad na North Community State Bank, ub. czwartku. Kaucja za zwolnienie Mayo Turnera — $100,000; jego brata Thomasa, $250,000 i Dealvina T. Scruggsa $300 tysięcy. Adwokaci, obrońcy z urzędu, wyznaczeni przez sąd, złożyli protest przeciw tak wysokim kaucjom twierdząc, że zostały one spowodowane rozgłosem, jaki sprawie tej nadały środki masowego przekazu. Sędzia odrzucił protest, określając napad w biały dzień i zagrożenie życiu zakładników "bardzo poważnym przestępstwem".

Zakonnice — Długowieczne?

Znany publicysta amerykański Bob Lockwood dzieli się z czytelnikami swoimi spostrzeżeniami na temat długowieczności zakonnic, podając listę przykładów i tak:

Siostra Zender, nauczycielka szkoły podstawowej, zmarła w wieku lat 87, po 67 latach pracy zawodowej.

Siostra Suelzer, zmarła w wieku lat 92, po 59 latach pracy również w zaszczytnym zawodzie nauczyciela.

Lista Lockwooda zawiera 5 nazwisk, wśród których są dwa polskie, a mianowicie siostra Baczyńska, zmarła w wieku 87 lat i siostra Wilkowska, zmarła w wieku lat 91.

O Polskiej Szkole Im. Gen. Pułaskiego

Zbliża się nowy rok szkolny, już 23-ci w historii Polskiej Szkoły im. Gen. K. Pułaskiego. Przez jej izby szkolne przeszło w tych latach kilka tysięcy polskich dzieci, wynosząc z niej lepszą znajomość języka polskiego, polskiej literatury, historii i geografii.

We zeszłym roku szkolnym 1972/1973 uczęszczało do szkoły im. Gen. Pułaskiego 585 dzieci, a uczyło je 14 nauczycieli o pełnych kwalifikacjach zawodowych. Program szkolny obejmował 8 normalnych oddziałów szkoły podstawowej, z podręcznikami z Polski i wydanymi w Londynie.

Program nauki jest ustalany i kontrolowany przez Radę Pedagogiczną szkoły, czyli wszystkich nauczycieli z kierownikiem szkoły na czele. Kierownictwo na ten rok szkolny objął mgr. Józef Chłanda, nauczyciel szkół średnich w przedwojennej Polsce.

Administruje szkołą Zarząd Stowarzyszenia Nauczycieli i Rodziców, pomagając usilnie w funkcjonowaniu szkoły, a przede wszystkim zdobywając fundusze na utrzymanie szkoły. A koszty są olbrzymie. Na same pensje dla nauczycieli i wynajem izb szkolnych w poprzednim roku szkolnym Stowarzyszenie wydało sumę 14,300 dol. Fundusze zdobywa się z wpisowego i miesięcznych opłat szkolnych, oraz z imprez, jak zabawy taneczne (dwie w zeszłym roku) i Dzień Szkoły Polskiej, urządzany wspólnie z innymi szkołami polskimi na terenie Chicago.

Oprócz tego, Stowarzyszenie stara się ożywić życie szkoły, urządzając np. Opłatek szkolny, lub organizując w kwietniu br. wyjazd do Planetarium na pokaz o Koperniku (wzięło w nim udział 360 dzieci). Zachęca również do brania udziału w różnych konkursach dla młodzieży, jak Konkurs Kopernikowski Stowarzyszenia Nauczycieli Polskich, Konkurs Literacki Polskiego Klubu Artystycznego, czy Koncert Młodych Talentów — zorganizowany również przez Stow. Nauczycieli Polskich. W konkursach tych młodzież z naszej szkoły zdobyła największą ilość nagród. Sama szkoła urządziła Konkurs Malarski i Rysunków z bardzo dobrymi artystycznymi wynikami.

Nauczyciele i uczniowie opracowują również specjalne polskie programy radiowe, które są nadawane na audycjach radiowych dra Sikory. Audycji takich było już razem 26, w zeszłym roku szkolnym 4.

Piszemy o tym wszystkim aby zapoznać z życiem i pracą Polskiej Szkoły im. Gen. K. Pułaskiego przede wszystkim tych rodziców, którzy swoich dzieci do polskich szkół jeszcze nie posyłają. A to chyba warto i trzeba, chcąc u nich utrzymać polskość i znajomość języka polskiego. Chyba przecież nie wstydzimy się naszego pochodzenia i chyba chcemy, aby nasze dzieci dobrze mówiły po polsku. A któż w tym lepiej pomoże, niż polska szkoła z polskimi nauczycielami.

Oczywiście, że 2 godziny nauki co sobotę — to nie jest zbyt wiele, ale też trzeba dziecku pomagać, chociażby mówiąc do niego po polsku i pomagając trochę w czytaniu i pisaniu czy odrabianiu lekcji. Bo tylko przy wspólnym wysiłku rodziców i polskiej szkoły nasze dzieci i młodzież utrzymają swą polskość i polską długowieczną kulturę i tradycje. Myśmy potrafili je utrzymać, przekażmy to więc naszym dzieciom i pomóżmy im w tym!

Zapisy do Szkoły Pu'askiego

Zapisy odbędą się w audytorium szkoły parafialnej Świętej Trójcy, pnr. 1135 N. Cleaver, przez dwie soboty: 25 sierpnia i 8 września br w godzinach od 10-ej rano do 4-ej po poł. Rodzice, zapisujący dzieci do 1-go oddziału, powinni przynieść z sobą metrykę urodzenia dziecka. Dzieci, zapisujące się do wyższych oddziałów, muszą mieć z sobą świadectwo ukończenia poprzedniego oddziału. Wpisowe wynosi 1.00 dol. Odpowiednie podręczniki i pomoce szkolne będzie można odrazu zakupić na miejscu, w sklepiku szkolnym.

W czasie zapisów otwarta będzie kafeteria z kawą i przekąskami. Do użytku jest również duże parkowisko parafialne. Dojazd wykodny — przez Kennedy Expressway, — wyjazd na Division Str.

Nauka we wszystkich oddziałach rozpocznie się w sobotę 8 września.

Kalendarzyk Zabaw

Niedziela, 9 Września

Tow. Miecz Kościuszki Grupa 670 ZNP urządza zabawę stoliczkową w niedzielę, 9 września, w sali Kolbusz, 1101 N. Damen, róg Thomas ul. Początek o godz. 2 po poł. Komitet postarał się o wiele cennych nagród.

Prosimy wszystkich członków, członkinie, przyjaciół i sympatyków. Komitet zaprasza cały zarząd Gminy 75 ZNP, oraz wszystkich Delegatów i Delegatki. Czysty dochód na zasilenie naszej kasy. Po zabawie podana będzie kawa i ciastka.

Udział zapowiedzieli Grupy ZNP: 170, 712, 759, 1214, 1532, 1776, 2185 nadto Klub Żukowice Stare i Klub Żukowice Nowe.

Komitet zabaw: Zofia Wabik — przew.; Mary Malec, wiceprzew; Feliks Paczkowski, prezes; Edward Zick, sekr. fin.

Wybór Królowej Gór

Panienki przybyłe z Polski oraz Amerykanki polskiego pochodzenia mają okazję do wygrania bezpłatnego przejazdu do Polski, w obie strony, w roku 1974. Okazję tę daje wybór Królowej Gór na konkursie, jaki odbędzie się w Obozie Młodzieżowym ZNP w Yorkville, dnia 1 września, w sobotę.

Konkurs urządza Tow. Długopole Grupa 3212 ZNP z okazji Święta Polskich Gór.

Wiek panienek do Konkursu jest nieograniczony, zainteresowane zechcą zgłaszać się na telefon: 476-2472 albo na 264-8587 i prosić o warunki konkursu. Każda panienka biorąca udział w konkursie otrzyma nagrodę.

Początek programu Święta Gór o godz. 10-ej rano, zabawa taneczna będzie od 3 po poł. do 10-ej wieczorem. Do tańca grają dwa zespoły, — "Śpiewające skrzypce" oraz "Romantyczni".

Prosimy o liczne przybycie na ten Wielki Dzień Święta Gór Polskich, aby wśród rodziny i przyjaciół odpocząć i zabawić się razem. Zarząd Tow. Długopole, Gr. 3212 ZNP.

Oskarżony Clarke Otrzyma $9,000

Były doradca Dept. Policji i i władz miejskich, John J. Clarke, oskarżony o oszustwa podatkowe, otrzyma czek na $9,000 za prace w porcie Chicago, gdzie prowadził dochodzenia w sprawie kradzieży. Dyrektor portu, Soballe, potwierdził w ubiegłym tygodniu, że nadal korzysta z usług Clarke, pomimo, że ten został oskarżony przez federalną ławę przysięgłych za złożenie fałszywych zeznań podatkowych i krzywoprzysięstwo. Niezależnie od $9,000, Clarke nadal pobiera $1,500 miesięcznie z Dept. Policji, jako doradca jednostki C-5.

Poszukiwanie Rodzin

Poszukiwany jest Bruno Kuhrke, który prawdopodobnie zamieszkuje w Chicago. Pływał dawniej na statku "Dar Pomorza." Poszukuje go brat Eryk Kuhrke, Gniew, ul. Marchlewskiego 5, pow. Tczew, Polska. Ktokolwiek by wiedział o jego miejscu zamieszkania, proszę dzwonić wieczorami na tel. 772-7771.

Żniwo Śmierci w Wypadkach Drogowych

19-letni rowerzysta został w czwartek przejechany przez pociąg osobowy Chicago and North Western Ry. przy Vail Rd. w śródmieściu Arlington Heights i poniósł śmierć na miejscu.

Ofiarą tragicznego wypadku jest David Fitzpatrick, zam. przy 507 N. Haddow na północno-zachodnim przedmieściu.

Jak relacjonuje przebieg zajścia patrolujący policjant— James Uggla — chłopiec zatrzymał się na przejeździe, przepuszczając jeden z ekspresów. Nie zauważył drugiego, który w tym samym czasie zbliżał się do skrzyżowania.

Inny, również 19-letni, młody człowiek został zabity, a trzy inne osoby ranne, w wyniku kolizji dwóch samochodów na ulicy North. Wypadek miał miejsce tego samego dnia, w godzinach nocnych.

Śmiertelną ofiarą okazał się Gary J. Hirtzer, zam. przy 1646 W. 93 Pl. Był on pasażerem sportowego samochodu prowadzonego przez Edwarda W. Drumm, lat 20, zam. przy 9820 Turner, Evergreen Park

Sportowy wóz jechał w kierunku wschodnim ul. North, kiedy nastąpiło czołowe zderzenie z samochodem jadącym z naprzeciwka, prowadzonym przez Howarda M. Edwardsa, lat 30, zam. przy 1121 Blakely, West Chicago.

Jak twierdzi policja, samochód Edwardsa miał uszkodzony system kierowniczy i niebezpiecznie przekroczył środek jezdni, powodując zderzenie.

Ranni w wypadku: Drumm, Howard i Vana Edwards, zostali przewiezieni do Centralnego Szpitala powiatu Du Page, w Winfield, w stanie nie budzącym obaw.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, babcia, prababcia i praprababcia nasza, ś.p.

Anna F. Matwijczyk

(z domu Rieter)

po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 19-go sierpnia, 1973 roku, o godzinie 2:10 po południu, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 22-go sierpnia, o godzinie 9-ej rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6000 Milwaukee Ave., do kościoła Najśw. M. P. Anielskiej, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Stefan, mąż; **Katarzyna, Gertruda Strutzberg, Jadwiga Rustek, Florentyna Moore, Dorota i Władysław**, dzieci; **Kazimierz Ojdym i Tadeusz Kapczynski**, zięciowie; **Dolores**, synowa; wnuki, wnuczki, prawnuczęta i praprawnuczęta; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się
Zakład Pogrzebowy
B. F. Malec i Synowie
Telefon 774-4100

20-21

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka moja i ciocia nasza, ś. p.

Berta Kawa

(z domu Gawron)
(Żona ś. p. Marcina)

Członkini Tow. Niewiast Różańca św. przy par. św. Heleny po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 19-go sierpnia, 1973 roku, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 22 sierpnia, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6000 N. Milwaukee Ave., do kościoła św. Konstancji, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Stefan, syn; **Joanna i Robert Pokuta**, bratanica z mężem; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się
Zakład Pogrzebowy
B. F. Malec i Synowie
Telefon 774-4100

Dziennik Związkowy — to promień polskości w polskim domu.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, syn, brat i wuj nasz, ś.p.

Tadeusz Siemieniec

nagle pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 18-go sierpnia, 1973 roku, o godzinie 11:30 przed północą, przeżywszy lat 43.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 22-go sierpnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 1718 W. 48-ma ul., do kościoła św. Józefa, poczem zwłoki zostaną przewiezione do Polski i pochowane na cmentarzu w Kielcach.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Maria (z domu **Kozioł**), żona; **Zdzisław i Diana**, syn i córka; **Katarzyna Siemieniec**, matka w Polsce; **Leokadia Otrembiak** z mężem **Karolem**, siostra i szwagier; **Wanda Kobus** z mężem **Stanisławem**, siostra i szwagier z rodziną w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się
Franciszek A. Kozera
Telefon YArds 7-3388

20-21

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, siostra, babcia i prababcia nasza, ś.p.

Emilia Wiszowaty

(z domu Kulesza —żona ś. p. Karola)

Członkini Bractwa Niewiast Różańca św., Tow. Małego Kwiateczka św. Teresy Gr. 203 Zw. P. w Am., i Klubu Woj. Białostockiego, po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 18-go sierpnia 1973 roku, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 21 sierpnia, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 3060 Milwaukee Ave., do kościoła św. Stanisława Kostki, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Caroline (James) Kuczynski (Kuczon), Helen (Edward) Malinowski, córki i zięciowie; **Anthony (Sue), Teofil (Eleanore)**, synowie i synowe; **Vincenta Szczepankowska**, siostra; wnuki i wnuczki; prawnuki i prawnuczki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się
Stanley Funeral Home
—Brodzinski Bracia
Telefon 342-3330

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka moja i ciocia nasza, ś. p.

Berta Kawa

(z domu Gawron)
(Żona ś. p. Marcina)

Członkini Tow. Niewiast Różańca św. przy par. św. Heleny po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 19-go sierpnia, 1973 roku, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 22 sierpnia, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6000 N. Milwaukee Ave., do kościoła św. Konstancji, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Stefan, syn; **Joanna i Robert Pokuta**, bratanica z mężem; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się
Zakład Pogrzebowy
B. F. Malec i Synowie
Telefon 774-4100

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, zięć mój, szwagier i wuj nasz, ś. p.

Jan S. Hankiewicz

Członek Tow. Dzwon Zygmunta Grupa 1979 ZNP i Oddziału Syrena Nr. 49 Ligi Morskiej w Ameryce, nagle pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 18-go sierpnia, 1973 roku, o godzinie 5:10 po południu, w średnim wieku.

Zwłoki można odwiedzać w poniedziałek po 5-ej po południu.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 22-go sierpnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Wolniak Funeral Home, pnr. 4604 S. Wolcott, do kościoła Najśw. Serca Pana Jezusa, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Stella (z domu **Marzec**), żona; **Tomasz Marzec**, teść; **Emily (Stanley) Wroblewski, Jean (Ted) Gutt**, szwagierki i szwagrowie; siostrzeńcy i siostrzenice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Wolniak. Telefon LA 3-1313.

20-21

★ Praca Żeńska ★ Praca Żeńska

DO PAKOWANIA

8:00 rano — 4:30 po poł.

DOŚWIADCZENIE NIE POTRZEBNE

Ruchoma Linia Na Której Się Pakuje Komplety Hobby
Korzystajcie z Nowoczesnego, Miłego Otoczenia
Doskonałych Świadczeń i Automatycznych Podwyżek
• DARMO AUTOBUS od 47-ej i Kedzie do Naszej Wytwórni
MOŻNA TAKŻE MIEĆ TRANSPORT
NA WYWIAD W FIRMIE
DZWOŃCIE DO BIURA PRACY

JUniper 3-3500

MONOGRAM MODELS, INC.

8601 N. WAUKEGAN ROAD Morton Grove, Ill.
A MATTEL COMPANY

GIRLS and WOMEN

LIGHT FACTORY WORK
GOOD WAGES
REGULAR INCREASES

- No Experience Necessary
- Paid Vacation and Holidays
- Hospitalization
- Employee Benefit Plan

ATLAS SPRING CO.
1801 N. SPAULDING

• ASSEMBLERS

Growing Company Willing
To Train Applicants
For Electronic Assembly
• Clean, Pleasant Working Conditions
• Permanent Work—Good Pay

MAGNECRAFT ELECTRIC CO.
5575 N. LYNCH Chicago
282-5500
An Equal Opportunity Employer

SEWING MACHINE OPERATORS

Apply only if experienced on DOUBLE NEEDLE or BLIND STITCH MACHINE. Steady work. Highest piece work earnings.

3300 W. FRANKLIN BLVD.
(500 North)

★ Pomoc Domowa

Young Girl

Help with two school age children, general housework. Own room, bath and TV. 2 days off. Salary open. English not necessary. References. Call after 4:30 P.M.:

835-3757

LEKARZ medycyny pilnie poszukuje pomocy do dwojga dzieci, 2 i 3 lat. Dochodzącej lub na stałe, mówiącej po polsku. 397-7029.

POTRZEBA KOBIETY

Do pomocy w pracy domowej i zaopiekowania się 2-em dzieci —lat 2 i 4.
Doskonała zapłata. Swój pokój z łazienką. Referencje.
Tel. po godz. 5:00 wiecz.
679-3396

DEPENDABLE WOMAN WANTED

Light duties and to help with semi-invalid woman. 5 nights per week. Steady, good pay. Pleasant home, north side Chicago. English necessary. Good transportation.
AR 1-5552

★ Poszukuje Pracy

POSZUKUJĘ pracy w tygodniu od 6—10, w sobotę i w niedzielę cały dzień. W północno-zachodniej stronie. 342-1824.

Warszawa Bez Topoli

Od kilku lat ogrodnicy nie sadzą w Warszawie topoli. Drzewa te znalazły się na cenzurowanym, gdyż są bardzo uciążliwe w mieście. W czasie kwitnienia uczulają alergików, puch z drzew zatyka studzienki kanalizacyjne, a fruwający przedostaje się wszędzie, nawet do szczelnie zamkniętych sal operacyjnych. Poza tym topole są ulubionym siedliskiem gawronów, które potrafią być uciążliwe dla otoczenia.

Z drugiej jednak strony topole są najszybciej rosnącymi drzewami i po kilku latach wyglądają jak kilkunastoletnie drzewa innych gatunków. Dlatego też w pewnych miejscach, np. w strefach ochronnych wokół zakładów pracy, dopuszczalne będzie sadzenie topoli, ale włoskich. Są one o wiele mniej uciążliwe od rodzimych gatunków, ponieważ nie kwitną, a więc nie wytwarzają puchu.

Miasteczko Bodzentyn

Na skraju rozległej ongiś Puszczy Świętokrzyskiej, nad wijącą się wśród urodzajnych pól i łąk rzeczką Psarka, leży urocze miasteczko Bodzentyn. Miasteczko znane już było w XI wieku, a Jan Długosz podaje, że w bodzentyńskim zamku Władysław Jagiełło przed wyruszeniem na Krzyżaków dawał posłuchanie posłom przybyłym od książąt pomorskich. Bodzentyn przekształca się w ośrodek turystyczny stając się wraz ze Św. Katarzyną miejscowością chętnie odwiedzaną przez turystów. Droga ze Św. Katarzyny do Bodzentyna prowadzi przez fragmenty Świętokrzyskiego Parku Narodowego, obfitującego w pomniki przyrody, okazałe drzewa i wiekowe krzaki jałowców. W Bodzentynie znajdują się ruiny zamku, które w latach ubiegłych zostały częściowo rozebrane przez ludność. Podczas badań archeologicznych na dziedzińcu zamkowym znaleziono w

POTRZEBA Kobiet i Dziewcząt DO PRACY FABRYCZNEJ

Kobiet do lekkiej pracy fabrycznej. Dzienna lub nocna zmiana. Stała praca. Dobra płaca i inne świadczenia.
Zgłoszenia Osobiście

ACE Transformer Co.
4048 W. Schubert Ave.

POTRZEBNE KOBIETY DO POMOCY

Przy Urządzaniu Bankietów
Dobre Wynagrodzenie
Ciężka Praca
Zgłoszenia:
MIDLAND HOTEL
172 W. Adams Ul.

Potrzeba Zaraz KOBIET

PRACUJĄCYCH NA MASZYNACH DO SZYCIA

Dobre warunki pracy, ubezp. kompanijne.

Loyal Casket Co.
134-58 S. California
Zgłaszać się do p. Kolaski

SZWACZEK NA MASZYNACH

DORYWCZO
- "Tackers"
- Guziki
- Dziurki

do Guzików

Dobra Początkowa Zapłata
Godziny 4:30 Po Południu-8:30 Wieczorem
Zgłoszenia:
O'Bryan Bros, Inc.
4220 W. BELMONT
AV 3-3000

SZWACZKI

Doświadczone na przemysłowych elektrycznych maszynach do szycia. Wolimy przeszkolone w szyciu produktów skórzanych. Na pełen czas od 7 rano-3:30 po poł.
$3.57 - $3.67 Na Godzinę
CHICAGO RAWHIDE MFG. CO.
2720 N. Greenview
Dajemy równe szanse każdemu.

★ Praca Żeńska

SEWING MACHINE OPERATORS

Experienced on single needle. Good pay, fringe benefits. Steady. Air conditioned, clean shop. Must speak English.
WHEELER
224 W. Huron St. SU 7-1156

DO WYMIERZANIA DRAPERII

Doświadczoną lub przeszkolimy. Okolica Gage Park. Na pełne godziny. Musi umieć czytać i mówić po angielsku.
776-8736

COOK'S HELPER

6:30 A.M. to 3 P.M.
Monday Through Friday
Some English Necessary
BOLLINGS RESTAURANT
111 W. Washington

★ PRACA

MALE or FEMALE

PBX Switchboard Operator and General Office Work—Will Train
4600 W. DIVISION
Mr. Hoffman
EV 4-5530

POTRZEBNI MĘŻCZYŹNI I KOBIETY

Do Lekkiej Pracy Na Cmentarzu
Zgłoszenia Na:
BOHEMIAN NATIONAL CEMETERY
5255 N. Pulaski Rd.

COOK WANTED

Rosary College. Willing to work weekends. Equal opportunity employer. Retirement, hospitalization, free life insurance, vacation and sick pay benefits. Inquire:
369-5933

POTRZEBUJEMY MĘŻCZYZN i KOBIET

DO JANITORSKIEJ PRACY
Od 5-ej rano do 9-ej rano w Skokie.
677-8450
Klean Maintenance Co.

MESSENGERS WITH OWN BICYCLE
FULL OR PART TIME—DAYS
Also
OFFICE & SHOP JOBS
ANSWER PHONES & ORDER DESK WORK
ASSIST WITH BOOKKEEPING
VARIED SHOP JOBS OPEN
WILL TEACH
But must speak English.
108 West Lake St—Room 200
Mr. Thomas — 372-8600

COOKS
FULL TIME
Waiter & Waitresses
Part time. Full time. Experienced. Apply in person 9 a.m. to 7 p.m. Days, evenings or weekends at
MILLIONAIRE'S CLUB
400 E. Roosevelt Rd., Lombard
Ask for Mr. Allen

TRANS CONTINENTAL CLEANING COMPANY
is now hiring . . .
- FLOORMEN
- MAIDS
- JANITORS

Full-Time and Part-Time
5 A.M. to 9 A.M.
10 A.M. to 6 P.M.
6 P.M. to 9:30 P.M.
. . . for daily and weekend cleaning maintenance at LINCOLN MALL, ideal for housewife and college student.
ALSO NEEDED
Floormen and Janitors
From 10 P.M. to 6:30 A.M.
9 A.M. to 5 P.M.
Interviewing at Lincoln Mall
Office, Northwest Entrance
9 to 5, Monday Through Friday
Matteson, Illinois

POTRZEBNY MÓWIĄCY PO POLSKU SPRZEDAWCA

Do dużego, agresywnego biura realnościowego w północno-zachodniej dzielnicy Chicago. Komisowe, bonus, wiele informacji, by zapewnić najlepsze zarobki. Musi mieć licencje. Wolimy doświadczonego.
IMPERIAL REALTORS
6315 N. Milwaukee Ave. 774-7600
Dzwońcie Do Mr. Zink

WELDERS
SHEAR OPERATOR
BRAKE OPERATOR
SECRETARY
Paid Vacation. Benefits etc.
J. BARTHOLOMEW ENGINEERING CO.
2841 N. Natoma Ave. 637-0520

FULL TIME MATURE HELP WANTED
- NURSES AIDE
- RELIEF COOK
- KITCHEN HELP
- HOUSEKEEPING MAID
- LAUNDRY AID

16 Employee Benefits
MONTICELLO OF HINSDALE
SKILLED NURSING FACILITIES
325-9630

★ MILWAUKEE, WIS. ★ Praca Męska

WELDER-FITTER

Heliarc, experience preferred, excellent salary and benefits.

ASSEMBLERS

Experience in reading blueprints.

Apply at:
aqua-chem, Inc.
230 W. Capitol Dr.
An Equal Opportunity Employer

★ Praca Męska ★ Praca Męska

DENVER

Ford Dealership Needs

EXPERIENCED LINE MECHANICS

- Enjoy Mile-High Living — Minutes From The Mountains
- 4-Day Work Week—Time For Family and Recreation!
- Profit-Sharing Plan • Paid Vacations •
- Top Earnings and Many Other Company Benefits •

Send complete resume (and picture, if possible) to Neil Anderson,

FORDLAND
11000 W. Colfax Ave.
Denver, Colo. 80215
Or Phone (303) 237-2751

Maintenance Mechanic

Will Consider Engine Lathe Operator

Company benefits. Good opportunity for man who qualifies. Rush Application or Call
513-821-0700

THE STEARNS & FOSTER CO.
Wyoming & Williams St. Lockland, Ohio

POTRZEBA MĘŻCZYZN

Dobrych Pracowników, Na Których Można Polegać
Że Wykonają Solidnie Pracę Jako:
- MECHANICY
- MASZYNIŚCI — obsługa maszyn
- PRACA MONTAŻOWA na maszynach

Stała Praca, Bardzo Dobra Zapłata, Wiele Świadczeń Firmowych
Angielski Niewymagany, Ale Może Być Pomocny
Muszą Posiadać Własny Transport Lub Wspólny z Przyjaciółmi
Bez Ograniczeń Wieku
Telefonujcie do ANTONIEGO DEMBSKIEGO
543-8530 (z którym rozmówicie się po polsku.)

MILLER MFG. CO.
345 Stewart Ave. Addison, Illinois

ELECT. ASSEMBLER-BUILDER
LOCAL SWITCHBOARD SHOP
Trainee position open for H. S. grad. Varied beginning duties. Must be familiar with basic power tools. Local 713 with fringe benefits. Nr. Loop loc. Also journeyman position. Call for appointment.
226-6872
SWITCHBOARD APPARATUS
417 S. Sangamon

Work in Beautiful Sunny Florida
MECHANICS
If you are desirous of relocating in beautiful Sunny Florida, **we are looking** for mechanics — specializing in foreign made automobiles.
We are a large growing quality Mercedes-Benz, Volvo dealership. If you are aggressive with above-automobile background — we are positive we can offer you a wonderful growth position — with top salary. Write or Call:
(305) 461-1360
BASLOW-HENTSCHEL MOTORS
421 N. 4th Street
Fort Pierce, Florida 33450

ID & OD GRINDER

Jig Grinder and Milling Machine men. Also can use Machinists and Tool and Die Makers.

STEADY WORK: TOP RATES
FRINGE BENEFITS—
OVERTIME
ATOMIC CITY TOOL & GAGE COMPANY
Oak Ridge, Tenn. 37830

POTRZEBNY POSŁUGACZ-PORTER

Potrzebny ciężko pracujący mężczyzna do sprzątania zakładu drukarskiego (typesetting plant). 40 godzinny tydzień pracy oraz 8 godzin nadliczbowych w soboty. Wynagrodzenie do omówienia.
666-1500

JANITORS

For nursing home in Northbrook. Hours flexible.
Own transportation necessary.
Call between 9 and 4 p.m.
835-4200

MECHANIC
SPRAYER and
MAINTENANCE MAN
International Design
1147 W. Ohio Chicago 60622
Call Dave Loach at
666-3500

MACHINE SHOP HELP

Exp. Lathe—Milling Machine. Assembly. Steady work. Co. ben.
COOK AND CHICK CO.
2415 W. 24th St.
CL 4-3438

POTRZEBNA POMOC DO ODLEWNI

W południowej dzielnicy miasta. Godziny nadliczbowe i świadczenia firmowe. Musi mówić po angielsku.
MR. DZIELSKI
376-2612

PORTER WANTED

Need hard working man for cleaning typesetting plant. 40 hours a week plus 8 hours overtime on Saturday. Salary open.
666-1500

POTRZEBNY MASZYNISTA
Do Obsługi
TOKARKI i OBRABIARKI
(Lathe & Milling Machine)
SERVICE SCREW CO.
648 N. Western Ave.

AUTO MECHANIC

Qualified VOLVO mechanic—Top pay, paid vacation, health insurance, other company benefits for the right man.
Phone PA 9-1800 Ask For Chuck
WIGGLESWORTH VOLVO
1723 Waukegan Rd. Glenview

PLASTIC OPERATOR
4 Day Work Week
Full Time Openings
Experienced and trainees. Excellent opportunity in country's largest growth industry. 14 days off every month with 42 hours average weekly earnings plus benefits. Rapid advancement opportunity for serious minded trainees or experienced operators between 10 and 4 P.M.
2120 W. 49th Street

SOUTH SUBURBAN DEALER
NEEDS EXPERIENCED
FORD LINCOLN MERCURY
MECHANIC
Call Jim At
468-8900

AUTO BODY MAN
Experienced
To Start Immediately
Calumet Park Location
Good Money
388-9789 or 422-6819

SET-UP MAN

Experienced man to set up small punch and kick presses in our short run sheet metal shop. Day shift.
Must be able to read blueprints. Must be able to speak and understand English.
PARKVIEW METAL PRODUCTS
4923 W. ARMITAGE
CHICAGO, ILL.

POTRZEBA MĘŻCZYZN DO PRACY

w magazynie stalowych wyrobów. Angielski niekonieczny.
Pytać o p. ROMANA
Tel. 283-2203

Welder—Heli-Arc
STAINLESS STEEL.
Small shop. Good benefits. Salary open.
TECH-SYN CORP.
Mt. Prospect 392-2210

Lathe and Mill Operators
Surface Grinder
Experienced, and buffing polisher operator. Overtime, paid vacation and other benefits.
Addison Machine Engineering
CALL 543-9191

Wanted
Tool & Die Makers
and Tool Room Machinists
Profit sharing and benefits.
ACME TOOL & SPECIALTIES
55 E. Radrock
Des Plaines, Ill. 296-3346

★ Ogrzewanie ★ Ogrzewanie

OCZYSZCZENIE BOJLERA i PALENISKA ZA $9.50
Robota 24 Godzinna Gwarantowana Obsługa
Także Reperacje Urządzeń do Ogrzewania
• Darmo Kosztorysy • Darmo Przegląd Urządzeń - bez zobowiązań
METROPOLITAN HEATING CO. MA 6-0634 - 889-4448

★ Kontraktorzy ★ Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW

SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO
• Roboty Ciesielskie • Obicia Aluminiowe i Inne • Dachy
• Schody • Okna • Werandy • Piwnice • Kuchnie • Łazienki
• Dodatkowe Pokoje • Fugowanie • Malowanie Domów zewnątrz i wewnątrz • Robota Gwarantowana
Dzwońcie do Znanego Kontraktora
Mike Dragowicz — 588-6535

★ Praca Męska

WANTED
EXPERIENCED
Lathe & Mill Hands
Schiller Park area.
Good working conditions with pension plan and plenty of overtime. Small shop well equip.
678-4747

GENERAL FACTORY

Sheet metal production machine operators and assemblers. Must be able to work first and /or 2nd shifts. Union wages plus benefits and excellent conditions.
Apply
READY METAL MFG. CO.
4500 W. 47th St.

Live in Warm, Sunny Florida—Live Longer

IMMEDIATE OPENINGS FOR
Screw Machine Set-Up Personnel With Experience On:
- Davenports
- Swiss
- Conomatics
- Acme-Gridleys
- New Britains
- Tool Maker, Die Makers

Apply In Person
Or Send Resume To:
DAYRON CORP.
333 MAGIURE BLVD.
Orlando, Fla. 32814
305-894-8221
An Equal Opportunity Employer

ATTENTION YOUNG MEN
- TRAINEES

We are interested in training you.
Machine shop background preferred but not necessary.
Also
HIRING
EXPERIENCED
MACHINE OPERATORS
Rush application to:
Plant Manager
GORHAM TOOL CO.
14401 Woodrow Wilson
Detroit, Mich. 48238

MAINTENANCE HANDYMAN JANITOR

Small Loop office bldg. needs two men for day-time work. Some English is necessary. Maintenance Handyman is full time job. Janitor is for part time in mornings.
108 West Lake Street, Room 200
Phone: Mr. Tom 372-8602

★ AUTA

1971 CHEVROLET — 235-8190

★ MEBLE

MEBLE DO SPRZEDANIA
Do Dwóch Sypialni
i Do Kuchni
Sprzedam Tanio
Tel. AR 6-9284

★ ROZMAITE

KUPUJEMY złote i srebrne pieniądze. Prosze dzwonić:
HU 6-4771

10 Piece Dining Room Set, 2 Rugs, Electric Oven, 2 Cabinets, 1 Table, 1 Tea Cart, Miscellaneous little appliances.
Some English necessary.
588-2037

★ Naprawa TV

TELEWIZORY KOLOROWE, CZARNO-BIAŁE
Naprawia inż. PAPROCKI
wieczorem
— GWARANCJA —
Tel. 235-0420

★ Praca Męska

W NASZE 25-LECIE
Zróbcie—Raz—a Dobrze i Taniej
Roboty cementowe, dachy, fu gowanie, malowanie, obicia. Licencja Kanaliz. No. 10915 upoważnienie, bondowani. Workmen's Compens. i Gen. Liability Ins.
GENERAL CONTRACTING CO.
4146 W. Armitage 276-1525

★ Skład Żelastwa

NORTH AVE. IRON & METAL
KUPUJEMY
Miedź, mosiądz, ołów, baterie, chłodnice, startery i generatory oraz izolowany drut z miedzi.
278-4370
1917 W. NORTH AVE.

★ Domy

Dom Otwarty w Niedzielę od 1—4 po poł.
5023 W. ALTGELD AVE.
(2500 Na Północ)
2x6, z 3 sypialniami każdy, z czerwonej cegły. Luksusowy w każdym calu. Wykończona suteryna. Obita "panelling" kryta weranda. W naturalnym kolorze dębowe wykończenia. Z nierdzewnej stali zimowe okna i siatki.
Natychmiast do objęcia.
KAESER & KAESER
7735 N. Milwaukee SP 4-2616

BLISKO North Park College — 2 mieszkaniowy murowany, 6 pokoi oraz kryta weranda dla właściciela plus dobry dochód. W. F. Peterson — 777-3975

2 PIĘTROWY, murowany dom. 5½ pokoi na dole, 6 na górze. Blisko Chicago i Ashland. 666-1157.

6 MIESZKANIOWY, 2x5, 4x4, w doskonałym stanie, nowe gazowe ogrzewanie. Okolica North i Central Ave. Dobry dochód. Cena — $58,000. UN 7-7363.

INDIANA—Lake Shafer Frontage Ranch home 120 ft. waterfront, ¾ Bedford stone, hot-water baseboard gas heat, 16x32 living room; w.w. cptg., drapes, stone fire-place, 2 master bdrms., full cptg., walk in closets, full tile large bathroom plus ½ bath, lge, panelled fam. rm., kitch., plenty cabinets, din. area, coffee bar. 2 car gar., landscaped. LOW 40's.
OWNER SHOWING BY APPT.—219 583-3713 after 6 p.m. Call 312 636-9761

IND. — 3 BDRM.

Full Basement, Carpeting, 12 foot carport, One-half acre land, 7 miles to Knox.
$22,500
(219) 772-3485, 8 to 5

★ DO WYNAJĘCIA

DO WYNAJĘCIA

2 mieszkania pięknie wymalowane każde po 6 pokoi. Wolimy polskich ludzi dorosłych. Także mamy umeblowany pokój dla samotnego mężczyzny.
227-9045

2 SYPIALNIOWE ogrzewane mieszkanie. 1-sze piętro. $135. Referencje pożądane. AL 2-6799.

6 POKOJOWE mieszkanie. Blisko Pulaski i Armitage. Dla dorosłych. AL 2-2060

4 POKOJOWE mieszkanie. Bliski północny-zachód. 276-8297.

6 POKOJOWE MIESZKANIE UMEBLOWANE
Dla dorosłych, bez dzieci. Jedno z małżonków musi pozostać w domu celem odbierania telefonów. Angielski język wymagany.
Tel. HU 6-9463

Deluxe 6 Room Apt.
3 bedrooms, 1½ baths, 1st floor. Newly decorated. Wall to wall carpet, tile bath, cabinet kitchen, washer and dryer.
Excellent transportation and shopping. Two children welcome.
593-1764

5 POKOI, ogrzewane. Diversey i Cicero. Dorosłym, bez zwierząt. 283-7038.

4 POKOJE w okolicy North-Central Ave. $135. UN 7-7363.

★ FARMY

PÓŁNOCNY ZACHÓD
Puste 5 akrów, dobrej ziemi farmerskiej przy asfaltowej drodze. Blisko szkół i miast. Dobre warunki.
231-1025

★ Psy

PIES—
Rodzaju Męskiego
Szkocki terrier — kocha dzieci, czarno-szary, ma ponad rok. Likwidujemy dom. Oddamy darmo do dobrego domu.
Dzwonić: 342-8639
Po 5:30 Wieczorem

Porzucenie Planu Poszerzenia Stadionu o 10,000 Miejsc

Właściciel Chic. stadionu, Arthur M. Wirtz, jak się wydaje, porzucił swój plan poszerzenia stadionu o 10,000 miejsc. Wirtz oświadczył w czwartek, iż nie nosi się już z tym zamiarem, a to w związku z silną opozycją, jaka powstała w prasie i wśród pewnych przedstawicieli publicznych na jego projekt.

Wirtz, który jest również właścicielem chic. zespołu hokejowego Chicago Black Hawks ogłosił dnia 12-go lipca o swym planie poszerzenia Chicago Stadium i zwiększenia jego objętości z 20,000 miejsc do 30,000 miejsc. Dodał również do swego ogłoszenia, iż zwrócił się do miasta o wypuszczenie bondów na finansowe poparcie projektu, który kosztować miałby od $15 milionów do $20 milionów.

Oznajmienie odbyło się w ratuszu i mayor Daley ukazał się wówczas wraz z Wirtzem na konferencji dla prasy. Stosownie do planu Wirtza i mayora Daley, bondy wypuszczone przez miasto miały być spłacone z dochodów ze stadionu, bez żadnych obciążeń ze strony podatników.

Wirtz miał być zwolniony od płacenia podatku realnościowego od nowej dobudówki do stadionu, ponieważ właścicielem tej dobudówki pozostawałoby miasto, a nowa część stadionu odnajmowana byłaby przez miasto, Wirtzowi.

Wirtz podkreślił, iż żadną miarą nie mógłby opłacić podwójnego podatku od stadionu, ponieważ płaci on już 3 procent od wstępów na stadion.

Wirtz jest zdania, iż obecnie będzie spokojnie siedział "w fotelu" i czekał aż ktoś inny zasugeruje budowę nowego stadionu publicznego, a jeśli potem ten projektodawca zorientuje się ile będzie musiał płacić za podatek od realności, to wydaje się, iż w konkluzji zainteresowani ponownie wrócą do oferty Wirtza i do jego projektu na poszerzenie stadionu.

...ytowienie Zwłok

...icja z Evanston wydoby... czwartek zwłoki 69-let...o mężczyzny, pochodzące... Evanston. Zwłoki odkry... jeziorze Michigan, w po... kampusu Uniw. North...tern. Zidentyfikowan y m ...ał jako Albert Robbins, z ...r. 914 Washington St., Evanston, — były kierownik sprzedaży firmy Saks Fifth Avenue, w Chicago.

Żona oświadczyła, iż mąż wyszedł z domu dwie godziny przed czasem, gdy go znaleziono w jeziorze. Wyszedł by kupić mięso w sklepie.

Projekt Rozbudowy Los Palos i Hickory Hills

W Pobliżu 10,000 Akrów Rezerwatów Leśnych

Capstan Company, — znana kompania budowlana , — która prowadziła prace przy budowie domów rodzinnych i kondominiów w Chicago, Chicago Ridge, Lansing, Darien, Willobrock i Wisconsin Dells, ujawniła w czwartek plan budowy kompleksu domów apartamentowych — w Los Palos. Oprócz domów mieszkalnych ma być wybudowany hotel, teatr i kondominia.

Prezes kompanii, — Walter O'Brien powiedział, że teren pod budowę znajduje się przy 95-ej i Kean ulicach w osiedlach Palos Hills i Hickory Hills. Wschodnia część terenu graniczy z 10,000 akrów rezerwatów leśnych i jest jednym z najwyżej, nad poziomem morza, położonym terenem w powiecie Cook.

Hotel — mówi O'Brien, będzie składał się z 300 pokoi, kilku restauracji i sal bankietowych. Tereny przeznaczone na sporty — pływanie, tenis, koszykówkę i jazdę konną, są także przewidziane. Kondominia o 300 mieszkaniach zostaną wybudowane na wzgórzach, z których widoczne jest jezioro (5 akrów) i hotel. Cena mieszkania w kondominium będzie wahała się od — $45,000 do $60,000. Wschodnia granica, 90-ta ul. zostanie przerobiona na szeroką aleję, wysadzoną drzewami wysokości 12 stóp i różnymi roślinami. Dotyczy to okolicy Palos Hills przy 90-ej ulicy.

Od strony Hickory Hills zostaną wybudowane kondominia, w których także będą mieścić się biura i budynek medyczny oraz dodatkowa restauracja na północno-wschodnim rogu 95-ej ul. i Kean.

O'Brien mówi, że budynki będą wzorowane na starym hiszpańskim stylu, a do budowy zostanie użyta cegła i sztukateria (stucco). Efektowne gazowe lampy nadadzą budynm mieszkalnym, — jak twierdzi O' Brien, elegancki wygląd.

Stan Może Otrzyma $1.6 Mln. z Pozostałości Po Paul Powellu

Stanowy prokurator generalny William J. Scott oświadczył, iż prawie połowa z $3.5 milionów z pozostałych pieniędzy po zmarłym sekretarzu stanu Paul Powellu może być przekazana skarbowi stanowemu. Prokurator Scott wniósł sprawę sądową o przyznanie tych pieniędzy prawie dwa lata temu, twierdząc, iż Powell, który zostawił około $800,000 w pudłach od butów w swym pokoju hotelowym w chwili swego zgonu w 1970 roku, pieniądze te otrzymał w formie łapówek i różnych grzeczności za usługi służbowe.

Scott oświadczył, iż ugoda z adwokatami pozostałości majątkowej po Powellu, która musi być jeszcze zatwierdzona przez sądy zapewnia dla stanu sumę $1.6 miliona. Powell oskarżony został o zebranie masowe swej fortuny głównie drogą łapówek od unii, łapówek od kompanii automatów do gry w Kapitolu oraz łapówek z różnych przetargów.

Dchodzenia odnoszące się do działalności zmarłego sekretarza stanu Powella są prowadzone w dalszym ciągu, tak przez wielką federalną ławę przysięgłych, jak i przez agentów służby podatkowej. W rezultacie ich mogą wypłynąć oskarżenia i skazania. Nadto służba podatkowa chciałaby uzyskać poważną część z pozostałości majątkowej — na podatek spadkowy, przypuszczalnie około 1 miliona dol. Stan Illinois oczywiście również chciałby coś dla siebie uzyskać z tej masy spadkowej.

Prok. Scott powiedział, iż $1.5 miliona z pozostałości po Powellu przyznanych ma być Stan. Stowarzyszeniu Historycznemu, Stanowemu Muzeum oraz na zakup mebli do gmachu gubernatora. Scott powiedział również, iż suma $100,000 z pieniędzy po Powellu ma być przerzucona wprost na generalny fundusz podatkowy, na ewentualne pokrycie finansowych strat wynikłych dla stanu z nielegalnej działalności Powella.

Ostatnia wola Powella określa, iż jego sekretarka osobista Margaret Hensey ma otrzymać akcje pola wyścigów konnych w Chicago Downs. W czasie gdy Powell zmarł 10 paźdz. 1970 roku, w Rochester, Minn., akcje te posiadały wówczas wartość $700,000.

Kwestia czy sekretarka będzie mogła otrzymać te akcje, pozostaje w decyzji sądów, powiedział Scott.

W kilka miesięcy po zgonie Powella ujawniono, iż pozostawił on około $800,000 w gotówce pieniężnej, w różnych walizkach i pudłach od butów umieszczonych w schowku, w jego pokoju hotelowym w Springfield. Pochodzenie tych pieniędzy wciąż stanowi zagadkę trudna do rozwiązania.

REDWOOD CITY CALIF. — Znana śpiewaczka Joan Baez, zażądała rozwodu, który w ciągu najbliższych sześciu miesięcy zostanie jej udzielony i ostatecznie zakończy 5-letnie pożycie małżeńskie z anty-wojennym działaczem Davidem Harrisem. (UPI)

FT. WORTH, TEX.—Kenneth Tierney złożył krótkie oświadczenie dla prasy, natychmiast po wypuszczeniu go z Ft. Worth Five, gdzie przebywał, aresztowany za nielegalny przemyt broni do Irlandii. Jak wiadomo, sędzia Sądu Najwyższego William O. Douglas, zezwolił na wypuszczenie go na wolność za kaucją. (UPI)

Zwłoki Raymonda Znaleziono Na Terenie Farmy w Wisconsin

Patrolowy z Hillside Został Porwany i Zabity w Październiku Ub. Roku

Zwłoki policjanta z Hillside, Anthony Raymonda, który zaginął 21 października ub. roku, znaleziono w płytkim grobie, na terenie farmy Rhinelander, w Wisconsin. Szeryf pow. Cook, Richard Elrod, który prowadził dochodzenia od chwili zaginięcia Raymonda na zachodnim przedmieściu, powiedział, że zamordowany miał na sobie mundur policjanta z Hillside.

Farma, na terenie której znaleziono zwłoki, jest własnością siostry Silasa Fletchera, zam. na przedmieściu Hannover Park. Policja śledziła Fletchera od szeregu miesięcy, na długo przed jego aresztowaniem, 23 lipca b.r., w czasie rabunku sklepu w Winchester, Indiana.

Funkcjonariusze Wydziału Śledczego przypuszczają, że Raymond został porwany i zabity dlatego, że rozpoznał pasażerów auta, które zatrzymał wieczorem, 1-go października ub. roku na autostradzie Eisenhower. Raymond zaginął po zawiadomieniu, drogą radiową swoich przełożonych, że zatrzymuje samochód z podejrzanymi osobnikami, przy wjeździe na autostradę od zachodniej części przedmieścia. Było to o 10:15 wieczorem. Raymond wówczas nie wiedział, że przed paru minutami dwaj uzbrojeni bandyci napadli na restaurację Swedish Manor Restaurant, w odległości jednej mili, pnr. 4012 Roosevelt, Hillside i zrabowali $5,000. Samochód użyty przez bandytów, znaleziono później w pobliżu restauracji. Po dokonaniu kradzieży bandyci prawdopodobnie wsiedli do innego auta, które właśnie zatrzymał Raymond. Patrolowy, podając przez radio wiadomość, podał również numer auta, ale odbiór był niewyraźny, widocznie napastnicy usiłowali wydrzeć mu radio.

Policja szeryfa i stanowa poszukiwała zaginionego policjanta bezustannie i dopiero nie dawno zaprzestano poszukiwań, gdyż nie dały żadnych wyników. W ubiegłym tygodniu poszukiwania wznowiono, gdy tajni informatorzy powiedzieli, że policja znajdzie zwłoki Raymonda na farmie. Wówczas policjanci i detektywi zaczęli przeszukiwać teren farmy pieszo. W sobotę znaleziono zwłoki.

Śledztwo w sprawie zaginięcia Raymonda prowadzili z niestrudzoną energią szeryf Elrod i Wayne Kersetter, superintedent Stanowego Urzędu Śledczego (Illinois Bureau of Investigation) z pomocą funkcjonariuszy FBI, pod kierownictwem Richarda H. Held.

Laboratorium policyjne bada obecnie, w jaki sposób zamordowano Raymonda.

25-letni policjant osierocił żonę i dwoje dzieci: Antoniego, lat 4 i Michaela, 3.

Fletcher, brat właścicielki farmy, znajduje się w więzieniu. Policja bada także Jesse C. Milarda z Schaumburg, w związku z porwaniem Raymonda. Władze odmówiły podania nazwiska trzeciego podejrzanego, gdyż znajduje się on na wolności i jest obecnie poszukiwany przez władze.

Zmarło Dziecko Po Połknięciu Pigułek

16-miesięczne dziecko, Tera Dykstra, bawiąc się w piątek w domu rodziców pnr. 18416 Oakley ul., w Lansing połknęło pewną ilość przepisanych przez lekarza dla rodziców pigułek, zawierających żelazo na uzupełnienie minerałów w organiźmie. Dziecko wzięło je za cukierki.

Ojciec dziecka Charles, stwierdziwszy około 1-ej po południu iż dziecko jest chore, zabrał je do szpitala Ingalls Memorial, dziecko jednakże zmarło w drodze do szpitala.

Tylko Symbol

Tokio (UPI) — Japońskie linie lotnicze JAL przekażą czeki w wysokości $1,886 każdemu pasażerowi odrzutowca, który został opanowany przez terrorystów arabskich, a następnie wysadzony w powietrze w Benghazi. Czeki te są "tylko symbolem sympatii" z tytułu przeżyć i cierpień, które stały się udziałem pasażerów — powiedział przedstawiciel JAL.

Gangster Buccieri Zmarł w Szpitalu

Fiore(Fifi) Buccieri, jeden z czołowych przywódców chicagoskiego syndykatu kryminalnego, zmarł w sobotę w szpitalu Rush - Presbyterian St. Luke's, w wieku lat 65 Buccieri, zamieszkały w Berwyn, chorował od dwóch lat na raka. "Karierę" rozpoczął w b. młodym wieku w zachodniej części miasta, pod protekcją potężnego Sam Giancana i w krótkim czasie osiągnął stanowisko dyrektora syndykatu. W 1966 roku, gdy Giancana został zmuszony do wyjazdu na wygnanie, do Meksyku, Buccieri objął rządy, zdobywając w głosowaniu odbytym przez gangsterów, olbrzymią większość. Działalność swoją Buccieri rozszerzył, obejmując kontrolę zakładów gier sportowych oraz kierownictwo nad lichwiarzami, którzy prowadzili te zakłady. Przed kilku laty nabył posiadłość w Lake Geneva, Wis., gdzie prowadził ożywioną działalność, tym razem towarzyską, otwarty dom, przyjęcia dla sąsiadów, którzy początkowo nie wiedzieli kim jest. Aresztowany kilkakrotnie pod zarzutem morderstwa i rabunków, nigdy nie był skazany za popełnione zbrodnie. Buccieri prowadził dla syndykatu ośrodek Family Amusement Center, 5913 W. Roosevelt, Cicero, jeden z największych ośrodków lichwiarskich syndykatu kryminalnego. Kwatera lichwiarzy została zlikwidowana przez FBI, jako pierwszy cel, po uchwaleniu ustawy o zwalczaniu lichwiarstwa.

Kilkunastu członków syndykatu aresztowano i skazano. Buccieri, który omal nie znalazł się w ich szeregu, postanowił ograniczyć działalność. W 1970 r. został oskarżony o kradzież traktoru z farmy, potrzebnego do prac na terenie nowego klubu gangsterskiego. W 1972 r. nie mógł stawić się na rozprawę z powodu choroby.

Władze Badają Tajemnicę Morderstwa w Old Town

Policja prowadzi dochodzenia w sprawie tajemniczej zbrodni, popełnionej w Old Town ubiegłego piątku, 17-go sierpnia. Ofiarą morderców padł 51-letni Robert A. Mungerson, zam. 159 W. Burton Pl., długoletni doradca ośrodka zdrowia psychicznego.

Mungerson, jak twierdzi policja, został ciężko pobity w głowę metalowym posążkiem, oraz miał cztery rany zadane nożem. Rezydencja wyglądała jak pobojowisko, mordercy szukali widocznie pieniędzy. Pugilaresu Mungersona nie znaleziono. Przyjaciele zabitego zeznali, że miał on wyjechać na wakacje do Cadillac, Michigan i prawdopodobnie zaopatrzył się przed wyjazdem w większą sumę gotówki, którą przywiózł z banku do domu. Zwłoki znaleziono, gdy John S. Roadhouse lat 31, przyszedł po klucze od mieszkania, gdyż w czasie nieobecności Mungersona buchalter miał przejrzeć jego księgi i sprawdzić stan finansowy doradcy. Roadhouse, dyrektor ośrodka Zdrowia Psychicznego — Elk Grove Schaumburh Mental Health Center, dzwonił i pukał do drzwi, aż wreszcie usłyszał szczekanie dwóch psów Mungersona. Wówczas zorientował się, że coś jest nie w porządku, Mungerson bowiem nigdy nie zostawiał swoje psy bez opieki.

Roadhouse poszedł szukać policjanta i zatrzymał patrolowego 18-go okręgu policji — Charlesa Kempa. Kemp stanął na beczce do śmieci, by zajrzeć przez okno i zobaczył, że w kuchni wszystko jest przewrócone. Patrolowy wszedł przez otwarte okno i znalazł zwłoki Mungersona w fotelu. Zabity miał na sobie tylko koszulę.

Mungerson urzędował w biurze pnr. 310 N. Michigan, gdzie udzielał porad pacjentom, którzy zwracali się do niego w sprawach chorób i problemów psychicznych. Był dwukrotnie żonaty i rozwiedziony, a poza trzymieszkaniową rezydencją posiadał farmę w Wisconsin.

Auto Wpadło Na Budynek

W czwartek nad ranem auto osobowe, kierowane przez 24-letnią kobietę przewróciło się na jezdni i wpadło na budynek pnr. 4425 W. Irving Park, wzniecając pożar po eksplozji zbiornika z gazoliną w aucie. Kobietę, Grace Dicosola, z pnr. 4222 W. Division wyratował z auta mieszkający w budynku 20-letni James Johnson.

Kobieta skierowana została do szpitala Resurrection. Pożar spowodował szkody oszacowane na $3,000 w sklepie na dole budynku, — oraz około 500 dol. w apartamencie na piętrze. Przeszło 20 lokatorów zamieszkałych w tym 6-piętrowym budynku apartamentowym uratowało się ucieczką na ulicę.

Zginęli

Port Au Prince, Haiti (UPI) — W katastrofie lotniczej, spowodowanej uderzeniem pioruna w dwumotorowy samolot w czasie burzy, zginęło 10 osób, w tym siedmiu obywateli amerykańskich.

Katastrofa nastąpiła w górach w północnej części Haiti, gdy samolot, pilotowany przez Amerykanina, leciał do Port Au Prince. Nazwisk zabitych nie podano, aby najpierw zawiadomić rodziny.

Pow. Taksator Proponuje Zmiany w Opodatkowaniu Realności

Taksator powiatowy P. J. Cullerton ma dziś, w poniedziałek przedstawić poważne zmiany systemu opodatkowań realności, m.in. mają być wśród tych zmian obniżki podatku od budynków apartamentowych, które mają sięgać do 25 procent.

Cullerton ogłosił w piątek, iż przedstawi on zarządzenie do rady powiatowej powiatu Cook zawierające szczegóły proponowanych zmian.

Jeśliby zarządzenie zostało przyjęte przez radę, oznaczałoby to poważne zmiany w podatku od domów czynszowych a nawet obniżkę podatku od tych domów w rejonach, gdzie ich jest szczególnie dużo.

Stosownie do propozycji Cullertona, stawka podatku od domów jednorodzinnych pozostać by miała niezmieniona, jednakże podatek dla właścicieli domów może ulec obniżce ze względu na wyższe opodatkowania proponowane dla własności handlowych i przemysłowych.

Aktualne podatki również mogą ulec zmianom w uzależnieniu od wydatkowań Gubernatora z wpływów od podatków realnościowych.

Proponowane zarządzenie ustala dokładnie po raz pierwszy w ogóle stawki podatkowe dla różnych kategorii realności, na domy, apartamenty i na własności przemysłowe. Poziom i wysokość sugerowanych przez Cullertona podatków i stawek utrzymana jest ściśle z zaleceniami profesora prawa Uniw. Loyola, Richarda Michaelis, który zalecenia te ustalił po całorocznych studiach, na żądanie b. zastępcy szefa asesora, Thomasa M. Tully.

A oto ważniejsze propozycje: domy jednorodzinne mają być w dalszym ciągu opodatkowane w wysokości 22% wartości rynkowej. T. zw. Kondominia, domy apartamentowe czy kooperatywne liczące do 6 mieszkań włącznie, mają być opodatkowane podobnie jak domy zwyczajne.

Inne budynki apartamentowe będą opodatkowane w wysokości 33 procent ich rynkowej wartości. Obecnie niskie domy apartamentowe opodatkowane są w wys. 42 procent. Wysokie wieżowce i domy apart. miałyby otrzymać lekką obniżkę, około 37 procent wartości.

Domy handlowe i przemysłowe ze sklepami i fabrykami będą opodatkowane w wysokości 40 procent wartości rynkowej, czyli dwa razy więcej niż wynosi stawka dla domów. Realności te mogą mieć podwyższony podatek dawny o 4 do 9 procent.

Podatek od pustych gruntów i parcel będzie miał podatek podwyższony z 10 na 22 procent wartości rynkowej. Realności których właścicielami są kluby lub organizacje nie-dochodowe umieszczone mają być w oddzielnej kategorii i opodatkowane do 30 procent wartości rynkowej.

Ceny Wołowiny i Wieprzowiny Spadną w Okresie 10 Dni

Z kół zbliżonych do przemysłu przetwórczego mięsa donoszą, iż w najbliższych 10 dniach należy oczekiwać spadku cen na mięso wołowe i wieprzowinę. Powodem tego ma być ociąganie się konsumentów do płacenia wysokich cen obecnych na mięso, nadto, iż wielu z tych, co zakupiło duże zapasy mięsa przed podwyżką, obecnie konsumuje te zapasy, nie kupując bieżąco żadnego mięsa.

Obniżka cen na mięso przyjęta zostałaby z ulgą przez obawiających się inflacji, konsumentów. Ceny na drób i jaja zaczęły już się obniżać, w obawie przed wzrostem niechęci u konsumentów do nabywania tych artykułów.

Przedstawiciel Kraj. Stowarzyszenia sklepów łańcuchowych żywności, im. McEnroe powiedział, iż ludzie obecnie konsumują zapasy mięsa, które mają w zamrażarkach. Faktycznie, masowe nabywanie mięsa stosowane było w znacznie wyższym stopniu, niż przypuszczano ogólnie. Kupcy detaliczni, z którymi McEnroe rozmawiał, stwierdzali, iż w sklepach dał się wyraźnie odczuć zastój, jeśli chodzi o zakupy.

Ceny ulegną obniżeniu z owodów konkurencyjnych.

Obniżka cen mięsa może być czasowa, ale z pewnością przyjęta zostanie z ulgą, powiedział McEnroe. Jon Schaffner, makler sprzedaży bydła w Chicago wyraził się, iż sytuacja znajduje się w rękach konsumentów, jeśli nie zechcą oni nabywać mięsa po wyższej cenie, musi to wpłynąć na obniżkę cen.

Schaffner powiedział, iż ceny nigdy już nie wrócą do poziomu pierwszej połowy 1973 roku. Należy tylko spodziewać się ustalenia cen, po pewnym czasie.

Spadek cen na mięso sygnalizowany został w Chicago kilka dni temu. Np. w Chicago sprzedaż hurtowna szynki spadła o 7 centów na funcie w czwartek ub. tygodnia. W stanie Omaha ceny na większość nierogacizny spadły o $6 na 100 funtach. W piątek, po raz pierwszy w ub. tygodniu. Była to zmiana cen na rynkach w Omaha notowana w okresie 27 lat.

Donosiliśmy już w Dzienniku Związkowym o spadku cen na drób i jaja w stanie New York. Zwykle obniżka cen na te artykuły stanowi zapowiedź spadku cen na mięso.

Pożar Spowodował Szkody Na $20,000

W czwartek wybuchł pożar w domu pnr. 2232 N. Milwaukee ave., pozbawiając dachu nad głową, dwie rodziny. W czasie akcji gaszenia, strażak James Cucuro nastąpił na gwóźdź raniąc sobie stopę. Opatrzono go w szpitalu Forkosh Memorial. Pożar, który powstał na werandzie w tyle domu trwał trzy godziny. — Dwie rodziny wyewakuowały się zanim przybyli strażacy. Ogień przerzucił się szybko na front domu, w którym mieści się firma Randolph Printing Co.

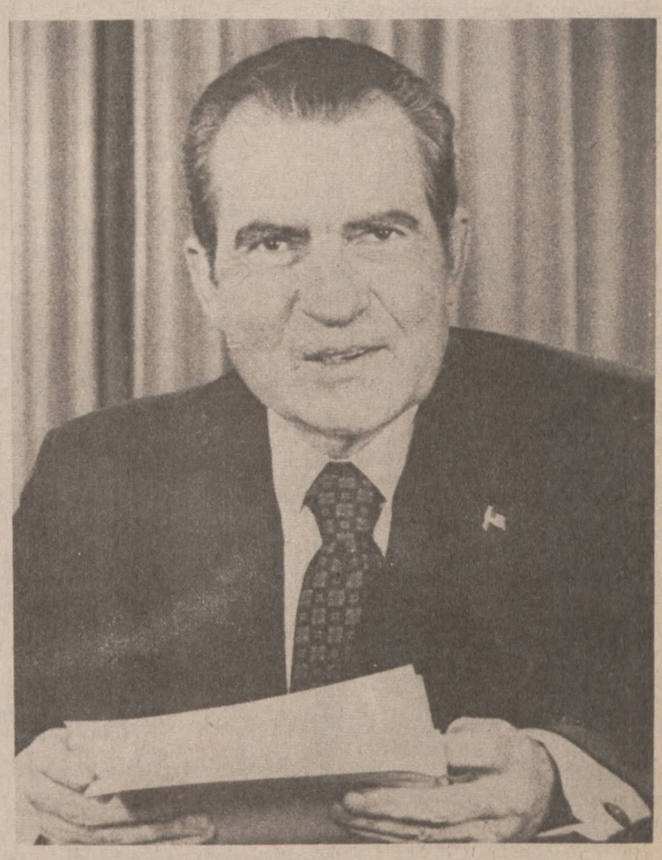

WASHINGTON. — Prezydent Nixon przemawiając w dniu 15 sierpnia br. do narodu, oświadczył jasno, że jest niewinny w sprawie Watergate. Równocześnie Prezydent odwołał się do narodu, aby dopomógł mu w likwidacji "afery" Watergate, ponieważ jest bardzo dużo innych ważniejszych dla narodu kwestii wymagających natychmiastowego załatwienia. (UPI)